№ 51. WILNO, sobota dnia 2 (15) marca 1913 roku. № 51.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.“ do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 38, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 8.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.

Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje

Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

WYDAWNIOTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz, 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

KONIAK SZUSTOWA

MARKA FABRYCZNA ZATWIERD. Z. RZĄDEM

4114

Sarg'a KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW

Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

żądać wszędzie

8|905

BIBLJOTEKA PAMIĘTNIKÓW

za m. styczeń i luty zawiera:

Pamiętniki d-ra Józefa Franka,

Prof. Uniwers. Wileńskiego.

Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Bibljoteki Pamiętników“, Wilno, prospekt Ś-to Jerski 28 oraz wszystkie księgarnie.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon № 361.

TEATR FAMILIJNY VARIETE.

Dzisiaj restauracja otwarta od g. 9 wieczorem.

W poniedziałek 4-go marca:

NOWY PROGRAM. — NOWE WYSTĘPY. — MASA NOWOŚCI!

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA

w Sali „LUTNIA“, prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.

AMONS.

Od 4 marca r. b. występy znakomitego włoskiego artysty

OTTONA FRANCARDI.

RADA GRODZIEŃSKIEGO

TOWARZYSTWA ROLNICZEGO

niniejszem zawiadamia,

że z powodu święta św Kazimierza, przypadającego na I-szy dzień wykładów, kursy Rolnicze w Grodnie zamiast o godz. 10-ej rano rozpoczną się o godz. 12½ po południu. 15072

Zadania chwili.

Groźne przesilenie międzynarodowe, które jeszcze za całkiem załatwione uważać niepodobna, spadło na naród nasz niespodzianie, jakeśmy to wczoraj zaznaczali. Jakkolwiek możliwości wojny Austrji z Rosją można było oczekiwać od r. 1908, jednak ogół nasz nie myślał o tej ewentualności, i jakby zapomniawszy, że wojna rozegra się na ziemiach polskich, nie zastanawiał się wcale nad tem, jak ma się w danej chwili zachować, nie zdawał też sobie sprawy, jaki oddźwięk przygotowania wojenne wywołają w rozmaitych warstwach. Stąd też powstała zupełna dezorjentacja naszego społeczeństwa, brak zupełny jakiejś linji wspólnej.

W sprawie, która oddziałać mogła na losy całego naszego narodu, społeczeństwo znalazło się bez wskazań. Nie było porozumienia nietylko między dzielnicami, ale i w każdej dzielnicy kursować zaczęły „orjentacje“ zupełnie rozbieżne. Jedni rwali się „do czynu“, drudzy wołali, że zachować należy bierność i jedni i drudzy jednak postępowali odruchowo i stanowisko swoje popierali na prędce pochwytanymi argumentami. W sprawie naszej polityki zewnętrznej, w której jedność narodu najbardziej jest wskazana, nie było obmyślanego i dobrze uzasadnionego programu, któryby można uważać za ogólnie przyjęty i obowiązujący.

W Galicji, nietylko jako w kraju najbardziej zainteresowanym, ale zarazem i mającym największą możność swobodnej dyskusji, podjęto później usiłowania skupienia opinji, ujednostajnienia orjentacji. Usiłowania te z powodu waśni partyjnych nie zostały uwieńczone należytym skutkiem, jakkolwiek nie pozostały całkiem bezowocnemi. Usiłowania te jednak, aczkolwiek chodziło o sprawę międzydzielnicową, podjęte przez ludzi jedynie miejscowych, nie zawsze wznieść się umiały na wyżynę ogólno - narodową i często nosiły piętno dzielnicowe. W innych dzielnicach przesilenie nie wywołało tak gorączkowego zainteresowania, jak w Galicji. W Królestwie np., na którego terytorjum przecież wojna by się toczyć miała, nie wierzono w jej bliskość i zajmowano się wyłącznie niemal swemi sprawami wewnętrznemi. Uchroniło to Królestwo od przejść, które przeżyła Galicja, natomiast nie można tam było podjąć usiłowań ujednostajnienia i skupienia opinji, to też w razie istotnego wybuchu wojny, okazaćby się w niem mogło zupełne zdezorjentowanie.

Zatarg austrjacko - rosyjski nie został usunięty przez demobilizację, możliwem jest nowe jego zaostrzenie. W spokojniejszej obecnie atmosferze społeczeństwo polskie powinno podjąć wytężoną pracę myśli, by nowy kryzys spotkać z większem przygotowaniem. Powinniśmy zdać sobie dokładnie sprawę z naszych potrzeb i sił, z dążeń mocarstw zainteresowanych i z całą świadomością wytknąć sobie linję postępowania. Inaczej będziemy kupą piasku, którą lada wiatr porwie i poniesie, być może, tam, gdzie czeka nas jedynie zguba.

Zadania, jakie narzuca nam chwila obecna, nie są łatwe. Wkroczyć musimy myślą w dziedzinę mało znaną i przemyślaną. Do niedawna ludzie rzekomo rozważni przestrzegali przed interesowaniem się polityką międzynarodową. Okazało się jednak, że nie zdoła to nas ustrzedz od niczego, przeciwnie, czyni nas bezbronnymi wobec intryg. Dla Galicji zwłaszcza ma to znaczenie pierwszorzędne, gdyż tam wywrzeć możemy pewien wpływ realny na bieg wypadków. W monarchji habsburskiej zanosi się na próbę gruntownej przebudowy, ogół polski nie ma jednak wyrobionego zdania co do tego, jaki plan tej przebudowy jest dla interesów polskich korzystny. Wiemy tylko, że niektórzy publicyści snują plany hegemonji w monarchji: niemców, madziarów i polaków, inni przeciwnie oświadczają się za federalizowaniem monarchji i jej zesłowiańszczeniem. Większość inteligencji polskiej nie ma jednak najmniejszych danych do krytycznej planów tych oceny.

W zaborze rosyjskim poznanie polityki międzynarodowej ma bardziej teoretyczne znaczenie. Ale błędne pojęcia i niezdawanie sobie sprawy z tego, co się naokoło dzieje, nigdy jeszcze nikomu na dobre nie wyszło. Jak dalece zaś chaotyczne i błędne kursują u nas poglądy, przekonać się łatwo z prasy naszej. Oto np. w ostatnim numerze „Tog. Illustr.“ znajdujemy artykuł p. t. „Antagonizmy Europy“, w którym znajdujemy cały szereg twierdzeń całkiem błędnych, lub w najwyższym stopniu bałamutnych.

Dowiadujemy się np., że z „przerzucenia wszystkich pism niemieckich“ wynika jakoby, iż monarchja habsburska i hohenzollernska „mają strach niemal paniczny przed wojną“, „czują się słabsze od Rosji“. Twierdzenia całkiem błędne. Przeciwnie, właśnie jedną z przyczyn niedawnego niebezpieczeństwa wojennego, było nieuzasadnione może przeświadczenie Austrji, że ma militarną przewagę nad Rosją. Niemcy nie życzą sobie wojny z Rosją dla rozmaitych przyczyn, ale nie z powodu poczucia swej słabości. Jeśli kiedy budzą się tam jakie wątpliwości, to jedynie przy porównywaniu sił trójprzymierza i trójporozumienia. A dalej, jakkolwiek kraje o bardziej skomplikowanej budowie ekonomicznej dotkliwiej odczuwają wojnę, niż bardziej pod tym względem pierwotne, to jednak wysoce ryzykownem jest twierdzenie, że „państwa niemieckie materjalnie mogłyby wytrzymać wojnę zaledwie parę miesięcy, gdy olbrzymie źródła Rosji pozwoliłyby teraz państwu wojować całe lata“. Wiemy przecież, że ostatnia wojna niemiecko - francuska trwała dłużej, niż parę miesięcy, Rosja zaś nie całe lata wojowała podczas kampanji krymskiej i japońskiej, ale musiała je zakończyć wcześniej. Prasa zresztą rosyjska, jakkolwiek ufna w powodzenie, bynajmniej jednak przewagi Rosji w tak różowych barwach nie przedstawia. Nie będziemy wdawali się w polemikę z artykułem, ale nie możemy nie zaznaczyć, że za całkiem błędne uważamy twierdzenie, jakoby rząd niemiecki prowadził politykę „dynastyczno - kastową“.

Wracając do wątku naszych rozważań, zaznaczyć musimy, że jakkolwiek smutnym, a nawet w pewnej mierze kompromitującym jest dla nas faktem, że przesilenie ostatnie nas zaskoczyło, to jednak na usprawiedliwienie swoje przytoczyć możemy, iż cała Europa zaskoczona została wojną bałkańską i jej przebiegiem. Cała Europa nie umiała się na razie zorjentować, a do dziś dnia nie zdołała ocenić skutków, jakie ta wojna na ogólny układ stosunków wywrzeć może. Jednym z objawów tego zaskoczenia jest też fakt, że zarówno rządy obce, jak i literatura zagraniczna tak mało dotąd zajmowały się sprawą polską i jej znaczeniem międzynarodowem.

Niewątpliwie np. dawne plany austrjackie na Bałkanach z marzeniami o pochodzie na Saloniki były lepiej przemyślane i opracowane niż stosunek do sprawy polskiej. Nawet w czasie ostatniego kryzysu odpowiedzialne czynniki austrjackie unikały wszelkiego, poufnego nawet poruszenia tej kwestji. Dopiero w ostatnich tygodniach zjawiła się broszura jednego z redaktorów „Neue Freie Presse“ p. t. „Drangende Fragen. Die Orientkrisis und ihre Folgen für Oesterreich-Ungarn und das Deutsche Reich“, w której wyraźnie wypowiedziano myśl, że „pod naciskiem wojny niemiecko - rosyjskiej załamie się wieko trumny, w której drzemie sprawa polska“. Autor dowodzi w niej, że właśnie z tej przyczyny, Rosja i Niemcy wojny unikać będą, że jednak, jeśli kiedy stanie się ona nieuchronną, któraś ze stron sprawę polską podjąć będzie musiała.

Przesilenie obecne zaznaczyło już istnienie sprawy polskiej i Europa w miarę uświadamiania sobie nowego układu stosunków będzie musiała zająć się nią głębiej. Rozważania te poznawać i poddawać ocenie krytycznej stać się musi niewątpliwie jednem z najdonioślejszych zadań poważnej publicystyki polskiej, która za zadanie sobie stawia niedopuścić do powtórzenia świeżo przeżytej dezorjentacji naszego ogółu.

J. Hł.

Sytuacja międzynarodowa.

Demobilizacja.

Komunikaty o rozpuszczeniu rezerwistów armji austrjackiej i armji rosyjskiej wywołały w Wiedniu bardzo korzystne wrażenie. Wszystkie gazety wiedeńskie stwierdzają, że po całym szeregu miesięcy trwożnego oczekiwania nadeszła teraz chwila, w której można bez obawy zabrać się do pracy gospodarczej celem powetowania poprzednich strat. Warto przytoczyć głosy niektórych dzienników:

„Reichspost“ tłómaczy najsamprzód przyczyny opóźnienia w wydaniu obu komunikatów, poświęconych demobilizacji. Na opóźnienie wpłynęły prądy antyaustrjackie w Petersburgu. Te prądy starały się nie dopuścić do porozumienia Austro-Węgier z Rosją. Sfery antyaustrjackie w Petersburgu aż do ostatniej chwili przypuszczały szturm za szturmem przeciwko porozumieniu z Austro-Węgrami. Rozmaite obozy polityczne podały sobie tutaj rękę, by zapobiedz porozumieniu. Chciano ostatecznie doprowadzić przynajmniej do upokorzenia Austro-Węgier. Ale i to się nie udało. Pokojowe usposobienie obu Monarchów i zręczność oraz lojalność ambasadora rosyjskiego w Petersburgu dopomogły do przezwyciężenia wszystkich przeszkód. Porozumienie w sprawie demobilizacji usuwa wszelkie niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego, lecz pozostawi tylko pewne przeszkody drugorzędne. Należy jednak spodziewać się, że i te przeszkody znikną. Oba państwa, z sobą sąsiadujące, rozumieją wartość dobrych i lojalnych stosunków. W Austrji nie brakuje ludzi wybitnych, którzy chcieliby razem współpracować stale i pokojowo z Rosją. Do takiej ewentualności jeszcze daleko, lecz „Reichspost“ spodziewa się, że wreszcie przyjdzie zupełne zbliżenie.

Następnego jednak dnia „Reichspost“ wystąpiła gwałtownie przeciwko półurzędowej „Pet. Ag. telegraficznej“ za znany dodatek do komunikatu Austro-Węgier i Rosji w sprawie rozpuszczenia rezerwistów. Dziennik wiedeński zaznacza, że właśnie zawarty w tym dodatku ustęp, stwierdzający, iż Austrja nie żywi zamiarów zaborczych względem sąsiadów południowych, był przyczyną zwłoki w ogłoszeniu komunikatu, gotowego już od dni 14 i że komunikat jednobrzmiący ogłoszono dopiero po osiągnięciu zgody zobopólnej, co do wykreślenia tego ustępu, pod żadnym więc pozorem nie należało go ogłaszać. Pomimo to demobilizacja nie ulegnie zwłoce.

Artykuł wstępny dziennika „N. Fr. Presse“ przypomina, że nieporozumienia między Austro-Węgrami i Rosją rozpoczęły się odrazu w dniu próbnej mobilizacji rosyjskiej, którą ogłoszono tego samego dnia, w którym przyszła wiadomość o mobilizacjach na Bałkanie. Austro-Węgry podczas rokowań w sprawie demobilizacji mogły zapewnić zupełnie lojalnie, że nie żywią żadnych tendencji zaczepnych na południu, ponieważ chcą utrzymywać dobre stosunki z państwami bałkańskiemi i nie mają żadnych planów zaczepnych. Bądź co bądź, porozumienie Austro-Węgier z Rosją w sprawie demobilizacji może podziałać otrzeźwiająco na pewne sfery polityczne serbsko - czarnogórskie. Austro-Węgry i Rosja bowiem nie mogłyby się z sobą porozumieć, gdyby z góry nie dały sobie wzajemnych rękojmi, że podczas porządkowania spraw na Bałkanie nie przyjdzie do załatwienia tej albo owej sprawy w taki sposób, który naruszyłby interes żywotny albo Rosji albo Austro-Węgier. Dlatego demobilizacja jest zapowiedzią ogólnego pokoju. Równocześnie demobilizacja jest środkiem obronnym przeciwko wszelkim krokom samowolnym państw bałkańskich na szkodę jednego z państw europejskich. Europa na razie jeszcze przypatruje się spokojnie temu, co się dzieje na Bałkanie. Niewątpliwie jednak zbraknie jej niebawem cierpliwości i wmiesza się do wrzenia na Bałkanie, ażeby położyć mu raz wreszcie kres.

„Neues Wiener Journal“ podkreśla, że brak demobilizacji na granicy południowo-wschodniej Austro-Węgier nie powinien nikogo niepokoić. Dodajmy tu nawiasem, iż według ostatnich depesz wiedeńska „Militär Rundschau“ donosi, że inspektorowi armji w Serajewie pozwolono udzielać krótkich urlopów rezerwistom korpusów piętnastego i szesnastego.

Zeit“ pisze, że sprawa demobilizacji wszczęta została z inicjatywy gabinetu petersburskiego już w styczniu. Początkowo dyplomacja austrjacka przyjęła nieprzychylnie wniosek rosyjski, lecz następnie po powtórnych propozycjach rosyjskich działaczy państwowych, uczynionych ks. Hohenlohemu w Petersburgu, hr. Berchtold, na skutek wyraźnego życzenia cesarza Franciszka Józefa, wszedł w odpowiednie porozumienie.

Jak donosi „Dień“, tekst porozumienia austrjacko-rosyjskiego opracował minister Sazonow. Hr. Berchtold we wtorek o godz. 2 nadesłał telegram do Petersburga, że Austrja redakcję komunikatu przyjmuje.

Według informacji „Neue Freie Presse“, na mocy umowy o demobilizacji zwolnienie zostają rezerwiści 1908 r. pierwszego, dziesiątego i jedenastego korpusu, ogółem do 33 tysięcy ludzi. Rosja zaś zwalnia 350 tysięcy żołnierzy. „Neue Fr. Presse“ przyznaje, że Austrja rozpuszcza rezerw cztery razy mniej niż Rosja.

Charakterystyczne jest zachowanie się gazety „Nowoje Wremia“. Wyraża ona wielkie oburzenie z powodu wiedeńskiej depeszy okólnikowej urzędowego „Biura korespondencyjnego“, protestującej przeciwko znanemu dodatkowi Agencji Petersburskiej do komunikatu demobilizacyjnego, gdzie zaznaczono, że Austro-Węgry nie mają żadnych zamiarów zaczepnych względem swoich południowych sąsiadów. „Nowoje Wremia“ zapewnia, że Austrja bynajmniej nie zdradza zamiaru poważniejszej demobilizacji, te zaś zarządzenia, jakie poczyniła, są prostem mydleniem oczu. Rosyjska dyplomacja okazała względem Austrji uderzające, wprost bezprzykładne zaufanie.

Pismo to zwraca dalej szczególniejszą uwagę na to, że Austrja trzyma w dalszym ciągu zmobilizowaną kawalerję, która ma ogromne znaczenie w pierwszej fazie wojny zaczepnej.

Jak widzimy, sytuacja nie jest zupełnie wygładzona i nie prędko zapewne do tego przyjdzie. Między innemi dodatek Agencji Petersburskiej do komunikatu o demobilizacji stanowi w Wiedniu przedmiot ogólnej uwagi i jest tematem dnia. Austrjacki minister spraw zagranicznych, hr. Berchtold, oświadczył, że rząd nie zgodziłby się nigdy na taki dodatek, ograniczający swobodę działań Austrji. Idzie tu prawdopodobnie, według opinji Berchtolda, o machinacje panslawistyczne. Austrja zażąda w formie urzędowej wyjaśnienia tej kwestji od rządu rosyjskiego.

Warunki związku bałkańskiego.

Serbska „Samouprawa“ pisze: O ile zdołaliśmy się dowiedzieć, sprzymierzeńcy opracowali następujące warunki pokoju:

1) Trwanie akcji wojennej aż do czasu podpisania umowy pokojowej.

2) Podstawą układów pokojowych ma być projekt, złożony przez delegatów związku w Londynie dn. 10 (23) grudnia 1912 r. i proponujący: wytknięcie granicy od Midji na Rodosto, z włączeniem półwyspu Gallipoli w obręb Turcji; oddanie leżących na zachód od tej linji ziem sprzymierzeńcom na ogólną własność z wyjątkiem Albanji, której sprawę granic rozstrzyga konferencja ambasadorów w Londynie; wreszcie domagający się poddania przed zawarciem pokoju Adrjanopola i Skutari.

3) Ustąpienie wysp Egejskich Grecji i zrzeczenie się przez Turcję praw do Krety.

4) Zobowiązanie się Turcji do zapłacenia kontrybucji.

5) Zabezpieczenie praw chrześcijan, poddanych państw bałkańskich, mieszkających w Turcji.

Wczoraj miała być dana odpowiedź przedstawicielom mocarstw na propozycję pośrednictwa pokojowego.

O stosunkach polsko-rosyjskich.

Z powodu różnych pogłosek, drukowanych w prasie zagranicznej, na tle jakoby blizkich reform radykalnych w Królestwie Polskiem, „Russkaja Mołwa“ stwierdza, że wszystkie te informacje nie mają pod sobą żadnego poważnego gruntu. Pismo przyznaje, że np. autonomja Polski znacznie zmieniłaby położenie międzynarodowe Rosji, ale zarazem wyraża stanowczą wątpliwość co do pojmowania tej wyjątkowej sytuacji w kołach miarodajnych rosyjskich.

Wiadomości z dnia.

Grey oświadczył w izbie gmin, że Bułgarja i Rumunja przyjęły pośrednictwo mocarstw. Na razie jednak kwestja tego pośrednictwa nie jest ostatecznie zdecydowaną.

***

Z Kairu donoszą, że książęta domu khedywa i notablowie egipscy zwrócili się do monarchów i parlamentów Europy z protestem przeciwko okrucieństwom, dokonywanym nad muzułmanami przez sprzymierzone armje bałkańskie oraz przeciw rabowaniu ich majątku.

Wiadomości polityczne.

Dodatki kresowe.

W środę w sejmie pruskim podczas obrad nad etatem ministerjum skarbu odbyła się znowu nieoczekiwana dyskusja polska nad dodatkami kresowymi. Prezes Koła polskiego Mizerski atakował rząd za udzielanie funduszów do dyspozycji prezesów naczelnych. Przechodząc do sprawy dodatków kresowych, — mówca oświadcza, iż przyczyniają się one do korupcji i uczą urzędników denuncjacji. O nieszlachetnych celach dodatków kresowych świadczyć może to, że są one potępiane przez uczciwych niemców.

Zabrał następnie głos narodowy liberał Friedberg, który zarzucał polakom brak lojalności.

Socjalista Borchardt zaprotestował przeciwko pozycjom antypolskim w etacie, z których rząd nie zdaje rachunku. Mają one na celu tylko gnębienie polaków. My nigdy nie otrzymujemy informacji o tem, jak używane bywają te fundusze dla wzmocnienie niemczyzny na wschodzie. Bez tych informacji nie można nawet nazwać polityki kresowej „czystą“. Może kiedyś jaki niemiecki książę ożani się z księżniczką polską i rozwiąże kwestję polską. (Wesołość). Wrogie usposobienie polaków ustąpiłoby natychmiast, gdyby rząd zaprzestał polityki gnębienia narodu polskiego. Chcecie być chrześcijanami i państwem chrześcijańskiem, a nie możecie się pogodzić z polakami. W dalszym ciągu mówca protestuje przeciwko przyrównaniu polaków do zbrodniarzy przez ministra skarbu.

Minister skarbu dr. Lentze: Nie rząd podburza ludność, jak twierdzą socjaliści, lecz ci, którzy znaczenie środków rządowych fałszywie przedstawiają ludowi. Moich wczorajszych wywodów nikt nie mógł zrozumieć tak, jakoby polaków przyrównywał do zbrodniarzy. Wywodziłem tylko, że jeśli państwu nie wolnoby było używać funduszów państwowych, które opłacają także polacy pod postacią podatków, jako środków obrony państwa, tak samo państwu ostatecznie na tej zasadzie odmówionoby prawa zamknąć zbrodniarza w więzieniu dlatego, że i zbrodniarz płaci podatki. Rząd niema nienawiści do polaków. (Głośne śmiechy polaków). Musiał tylko podjąć pewne przeciw nim zarządzenia poznawszy, że Polacy stanowią bezpośrednie niebezpieczeństwo dla bytu państwa. Powtarzam raz jeszcze,

że kwestja wschodniokresowa odrazu byłaby rozwiązaną, gdyby polacy chcieli zostać lojalnymi prusakami. O tajnych funduszach nie może być mowy, bo główna izba rachunkowa bada dokładnie fundusz dyspozycyjny. Państwo musi troszczyć się o to, by urzędników na wschodzie utrzymać. Dodatki są na to, bo przedewszystkiem trudno jest być urzędnikiem wśród ludności dwujęzycznej.

Poseł Świtała nasamprzód podkreślił, że nie ludność polska utrudnia życie urzędnikom, lecz odwrotnie urzędnicy uprzykrzają życie polakom, poczem mówił: Minister dziś w zupełności potwierdził wczorajsze swoje wywody, stawiając polaków na równi ze zbrodniarzami, chociaż co do formy dziś był nieco ostrożniejszym. Minister twierdzi, że rząd jest dla nas przyjaźnie usposobiony. Wystarczy przyjrzeć się tym wszyskim ustawom, rzekomo dla wzmocnienia niemczyzny uchwalanym, aby ocenić należycie tę przyjaźń rządową. Nie nasze postępowanie jest przyczyną ustaw wyjątkowych, bo w 1885 i 1886 roku nie daliśmy żadnego powodu rządowi do nieludzkiego obchodzenia się z nami. (Bardzo słusznie! u polaków) minister żąda, abyśmy byli lojalnymi i wiernymi obywatelami. Jakimi? Czy mamy być takimi, jak narodowi liberałowie, lub konserwatyści? Co to wogóle znaczy „lojalny obywatel?“ My nie możemy pod żadnym warunkiem wyrzec się naszej narodowości i naszych ideałów. (Bardzo słusznie! u polaków).

Poseł Trąmpczyński w słowach dobitnych udowadniał, że fundusze kresowe demoralizują w najwyższym stopniu urzędników.

Po krótkich uwagach dr. Friedberga i Borchardta fundusze kresowe uchwalono.

Niepokojące wieści z Dalekiego Wschodu.

„Dień“ otrzymał, jak zapewnia, z bezwarunkowo wiarogodnego źródła wiadomość o niezwykle ważnych wypadkach, odbywających się na granicy chińskiej.

Od pewnego czasu władze miejscowe zaczęły zawiadamiać Petersburg o stopniowem gromadzeniu w pobliżu granicy rosyjskiej piechoty i kawalerji. Równocześnie w kilku punktach na granicy rosyjskiej stanęły obozem silne brygady artylerji pod dowództwem rzekomo zagranicznych instruktorów.

Wobec tego, jak pisze „Dień“, z Petersburga kazano przedsięwziąć energiczne zorządzenia. Równocześnie wieczorne „Birż. Wied.“ piszą, że otrzymane z Mandżurji, Nadamurza i obwodu Nadmorskiego listy są pełne niepokoju i przekonania, że wojna z Rosją jest nieunikniona.

Rosja popełniła w stosunku do Chin ten sam błąd, jak w stosunku do Japonji w 1904 r., uważając je za guantitè négligeables. Tymczasem wypadki każą przypuszczać, że Chiny nie są odosobnione. Japonja bacznie śledziła za wypadkami mongilskimi i nie bez wiedzy Japonji Chiny tak szybko zorganizowały ekspedycję do Mongolji z rozkazem posunięcia się do Urgi, nie licząc się z wpływem rosyjskim w tej części Mongolji.

Wycieczka Sun-jatsena do Tokio i jego rokowania z finasowemi kołami Japonji zakończyły się uzyskaniem pożyczki na prowadzenie kampanji na zachodzie. „Birż. Wied.“ piszą, że osoby dobrze poinformowane zapewniają, iż pomiędzy Chinami i Japonją zawarte już zostało przymierze zaczepno-obronne. Potwierdzać to zdaje się ten fakt, że po rozmowie posła japońskiego w Londynie, który zaprotestował przeciwko działalności rezydenta angielskiego w Tybecie, polityka angielska w kraju Dalaj-Lamy zmieniła się nagle w kierunku pozostawienia Tybetu jego własnym siłom.

Informacje i pogłoski.

Ks. Propolanis w Rzymie.

„Viltis“ dowiaduje się, że ks. kanonik Propolanis został mianowany kapelanem kościoła św. Stanisława w Rzymie. Przy kościele jest „Zakład św. Stanisława dla niezamożnych pielgrzymów poddanych rosyjskich“, pozostający pod opieką rządu rosyjskiego. Każdy taki pielgrzym, posiadający paszport rosyjski, otrzymuje w zakładzie św. Stanisława bezpłatny przytułek w ciągu dni siedmiu. Kościół i zakład św. Stanisława są fundacją z czasów polskich.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w sobotę — św. Heleny Cesarzowej, wedł. now. st. — św. Klemensa Hofbauera; jutro — — św. Kunegundy Ces., wedł. now. st. — św. Abrahama.

— **Temperatura.** Dziś, w nocy, termometr Reaum. wskazywał + 4°

KRONIKA KOŚCIELNA.

— **Nabożeństwa.** Dnia 4 (17) b. m. jako w doroczną uroczystość św. Kazimierza Królewicza, w kościołach: katedralnym św. Stanisława i św. Filipa i Jakóba odbędą się uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu. Podczas procesji po nieszporach, w kaplicy św. Kazimierza, zostanie odśpiewany hymn do Najświętszej Marji Panny ułożony przez św. Kazimierza. Również w tym kościele na nieszporach rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, trwające przez wtorek, środę i czwartek codziennie. Odsłonięcie Najświętszego Sakramentu o godz. 5 i pół zrana, zakrycie o godz. 6 i pół wieczorem, Jutrznia o godz. 6 i pół zrana, prymarja o godz. 7 i pół rano, wotywa w kaplicy św. Kazimierza o godz. 9 i pół, suma o godz. 10 i pół, nieszpory o godz.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Powrót prezydenta miasta i sprawy miejskie.** Prezydent miasta p. Węsławski wczoraj powrócił z uroczystości jubileuszowych.

Podczas pobytu nad Newą p. Węsławski ani na chwilę nie zapominał bieżących spraw miejskich. To też pchnął naprzód sprawę pożyczki obligacyjnej w wysokości 800,000 rb. na rozszerzenie elektrowni. Najwyższe zatwierdzenie tej pożyczki ma nastąpić podobno w przybliżeniu za dwa tygodnie.

Dzięki również osobistym staraniom prezydenta ministerjum spraw wewnętrznych przesłało do ministerjum wojny uchwałę Rady miejskiej, dotyczącą przekonfirmowania placu Łukiskiego w związku z projektem budowy teatru. Porozumienie obu ministerjów jest niezbędne, gdyż władze wojskowe, jak wiadomo, mają zamiar wznieść na placu Łukiskim sobór wojskowy.

Co zaś do kwestji uniwersytetu, to starania municypalności o zezwolenie na wysłanie delegacji w ministerjum spraw wewnętrznych jeszcze nie było rozpatrywane.

— **Przeniesienie rynku.** Wobec zamierzonej budowy cerkwi wojskowej na placu Łukiskim, zwykłe targi tygodniowe we wtorki i piątki z tego rynku zostaną przeniesione na Sołtaniszkach, ile że tam również ma się drobny handel produktów dowożonych przez włościan.

Wieść ta spowodowała istną gogączkę budowlaną dokoła targu na Sołtaniszkach, ile się tam również ma być już rychło rozpoczęta budowa nowego kościoła. Domy są wznoszone ze znacznym pośpiechem, co, oczywiście, znakomicie przyczyni się do ożywienia całej tej dzielnicy.

STOWARZYSZENIA.

— **II wil. Tow. prac. farmaceutów.** W czwartek odbyło się ogólne zgromadzenie członków Tow., na którem przyjęte i zatwierdzone zostało sprawozdanie zarządu, następnie uznano za niezbędne otwarcie klubu, mającego być głównym źródłem powiększenia dochodów Tow., wypracowanie ustawy i uzyskanie pozwolenia zlecono zarządowi. Na wniosek p. Kęstowicza co do lokaty kapitałów Tow., zgromadzenie oświadczyło się za wil. Rzemieślniczem Tow. Kredytowem i poleciło złożyć tam 200 rb. Ogólne zgromadzenie jednogłośnie wybrało zarząd dotychczasowy: więc prezesem pozostał p. Kęstowicz, wiceprezesem p. Dytkiewicz, skarbnikiem p. Zakrzewski, sekretarzem p. Bagieński, na członka obrano p. Gasperowicza. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Wiburys, Pomorski i Gajdymowicz.

Godzi się podnieść, że zarząd podjął z upadku Tow., gdyż posiada ono swój lokal, umeblowanie a także otrzymano pozwolenie na otwarcie bibljoteki i biura pracy. Bibljoteka powstała dzięki wspaniałomyślnej ofierze członka Tow. p. Trubiłły, przeszło 300 tomów.

— **Kursa praktyczne** pakowania, sortowania i suszenia, urządzane staraniem wil. oddziału Tow. pomologicznego, odbywać się będą od d. 5 (18) do 13 (26) marca r. b. Zapisy jeszcze są przyjmowane w biurze wil. Tow. pomologicznego (Wielka 4).

TEATR. MUZYKA I SZTUKA.

— **Teatr polski miejski.** Pojutrze, po tygodniowej przerwie, na scenie naszej ujrzymy świetną komedję Zapolskiej „Panna Maliczewska“, będzie to zarazem pierwszy występ Wł. Ordon-Sosnowskiej, niemającej dziś na żadnej polskiej scenie równej sobie odtwórczyni tej jednej z najtrudniejszych ról z repertuaru komedji. Po wtorkowej „Zuzi“ Brieux, w której stwarza niepospolitą kreację z roli Reginy, ujrzymy p. Wł. Ordon-Sosnowskiej we środę w roli żony w „Ich czworo“. Postać żony w interpretacji artystki warszawskiej — to tragi-komedja duszy kobiecej. To też „Ich czworo“ narówni z świetną komedją Brieuxsa „Zuzią“ będą dla Wilna premjerami pod każdym względem niezwykle ciekawemi.

SĄDY.

— **Wyrok.** Sąd okręgowy, onegdaj, na podstawie potępiającego orzeczenia przysięgłych, skazał zabójcę Kotlara, Krewera, na pozbawienie praw i 4 lata ciężkich robót.

— **Sprawa Szereszewskiego.** Aptekarz grodzieński, Szereszewski, skazany na rok więzienia z pozbawieniem niektórych praw za znęcanie się nad swoją żoną, która wskutek tego popełniła samobójstwo, podał na wyrok izby sądowej wileńskiej skargę kasacyjną do Senatu.

Procesem tym, stanowiącym niejako fenomen w praktyce sądowej, wielce się interesują prawnicy kryminalni.

— **Echa 1905 r.** D. 1 (14) kwietnia wileńska izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów ma rozpatrzeć sprawę polityczną p. Tatjany z Kraińskich Prywałowej, oskarżonej o należenie do organizacji rewolucyjnej, powstałej w r. 1905 w nowo-wilejskiej lecznicy psychjatrycznej, a dążącej do obalenia przemocą ustroju społeczno - politycznego w Rosji.

Inkryminowane p. Prywałowej przestępstwo zostało zakwalifikowane wedle cz. 1 art. 102 kod. karn.

W tej samej sprawie do odpowiedzialności w swoim czasie pociągnięto 24 osoby, z których 6 skazano na rozmaite terminy twierdzy, 8 osób uniewinniono, 7 zdołało ukryć się, 1 osoba zmarła, a jedną ulokowano w lecznicy psychjatrycznej. Sprawa p. Prywałowej przewlekła się z powodu, że oskarżona długi czas się ukrywała. W razie wydania przez sąd wyroku skazującego, kara Prywałowej będzie zmniejszona o jedną trzecią część.

— **Za zwymyślanie konduktora.** We wrześniu r. z. w pociągu kolei Lipawsko-Romeńskiej, mecenas Ponikwicki z Mińska, zwymyślał konduktora za to, iż mu nie dał żądanego przedziału I-ej klasy, lecz inny mniejszy. Świadkami zajścia tego byli: p. Akerman, prokurator wil. sądu okręgowego i podpułkownik żandarmerji Szczegłowskij, na żądanie których wezwano żandarma kolejowego i spisano protokół.

W dniu 27 lut. (12 marca) sprawę tę rozpatrywał sędzia pokoju 1 rewiru. Mec. Ponikwicki nie stanął osobiście, jeno nadesłał prośbę o umorzenie sprawy na mocy Manifestu Najwyższego z dn. 21 lutego (6 marca).

Atoli sędzia wydał wyrok zaoczny skazujący oskarżonego na 3 tygodnie aresztu policyjnego z redukcją kary o jedną trzecią części na podstawie Najwyższego Manifestu.

Z ŻYCIA OBCEGO.

— **Rozłam w łonie instytucji.** Miejscowe pisma rosyjskie informują, że w tow. żydowskim „Miszmeres-Chojlim“ w ostatnich czasach powstał silny rozłam w łonie zarządu, skutkiem czego samo istnienie towarzystwa zostało zagrożone. Skutkiem rozłamu, lekarze tow., jako bądź co bądź, główne filary jego, postanowili zbiorowo się usunąć, podając jednak do wiadomości publicznej, że każdy z nich i nadal będzie udzielał porady biednej ludności bezpłatnie.

— **Pogotowie ratunkowe** wczoraj było czynne w 12 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjazdy na miasto i 8 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel Europejski): hr. Wiktor Starżeński, ob. Stefan Wiktor Dorja-Dornałowicz, ob. Kazimierz Hrynkiewicz-Sudnik, agent Jerzy Szwab, ag. Adrjan Szwab, por. Piotr Dokont, kup. Karol Szwejder, kup. Fryderyk Szlagis, ob. Stefan Wilczyński.

(Hotel S-t Georges): hr. Henryk Grabowski, hr. Ignacy Chrapowicki, ob. Leon Kuczyński, ob. Michał Wołłowicz, ob. Tadeusz Baranowski, ob. Edward Stecki, ob. Hipolit Andruszkiewicz.

(Hotel Sokołowskiego): ob. Henryk Sosnowski, ob. Adam Downarowicz, ob. Djonizy Tomaszewicz, ob. Justyn Szawkowski, ob. Antoni Ilcewicz, ob. Danjel Kuczyński, ob. Eustachy Skinder, ob. Tomasz Talwaszewicz, ob. Donat Szyszło, ob. Eugenjusz Mikulski.

(Hotel Niszkowskiego): ob. Przemysław Michałowski, rz. r. st. Mikołaj Ado, ks. Antoni Panasewicz, ob. Stanisław Popławski, ob. Jan Wojczyński, ob. Anna Rosadowska, ob. Tadeusz Rechniewski.

(Hotel Bristol): ob. Mikulski, ob. Żurkowski, ob. Łęski, ob. Jodko, ob. Granicki.

PROWINCJA.

MIŃSK.

θ (z) **Rekolekcje** dla młodzieży szkolnej płci obojga odbywały się w tutejszych kościołach i w kaplicy Tow. dobroczynności w ciągu ostatnich trzech dni b. tygodnia pod kierunkiem wszystkich miejscowych kapłanów.

O czasie rekolekcji dla dorosłych zawiadomimy bezzwłocznie po ustaleniu daty.

θ (z) **Prasa reakcyjna.** Powstanie organu prawicowego w Mińsku się datuje z czasu zamiany poprzedniego bezbarwnego „Minsk. Listka“ na organ o szerszym zakresie i więcej liberalny.

Pierwsze pismo prawicowe p. t. „Biełorusskij Wiestnik“ wydawane było w r. 1905 przez nieżyjącego dziś nauczyciela gimnazjum Smorodzkiego. W tem piśmie zaznaczył się szczególną zaciętością przeciwko polakom słynny w następnych kilku latach, również nieżyjący Gustaw Schmidt, występujący pod pseudonimem Gleba Kuźniecowa.

W r. 1906 powstała „Minskaja Riecz“, zaopatrzona w pieniądze przez kuratorjum trzeźwości i kierowana przez coraz rosnącego w siły Schmidta, który wkrótce zmienił tytuł na „Minskoje Słowo“ i organ ten, prowadzony z podeptaniem wszelkich praw etyki, przyzwoitości i kultury prowadził w ciągu lat 4-ch blizko. To była epoka istotnej siły tego pisma, którego bała się administracja i policja, które dawało patenty na prawomyślność, lub ściągało represje na, denuncjowane przez siebie osobistości.

Po śmierci Schmidta ster „Minsk. Słowa“ wraz z subsydjami, (jak ludzie wiarogodni mówili, dochodzącymi do rb. 14,000 rocznie), przeszedł w nieudolne wysoce ręce p. Skrynczenki, któremu wypowiedzieli w r. 1910 walkę neo-reakcjoniści, zacząwszy wydawać „Minskija Wiedomosti“, z początku tygodniowe—potem codzienne. Oba pisma, walcząc zawzięcie o... subsydja, wylewały na siebie wzajem całe kubły błota—my zaś podowiadywaliśmy się mnóstwa szczegółów z zakulisowej działalności „obrońców monarchji“. Ale—post nubila phoebus!

Nastąpiła zgoda, która, aczkolwiek miejscami pozorna doprowadziła do zjednoczenia dążeń staro i nowo-nacjonalistów w jednym organie „Minsk. Russkom Słowie“.

Głównym kierownikiem ostatniego pisma był jeden z filarów organu Schmidtowskiego Mendel, syn Kopela, Schoffer, który następnie stał się Markiem Schofferem, gorliwym wyznawcą i obrońcą prawosławia.

Z dniem 1 (14) marca i to pismo przestaje wychodzić i powstaje „Biełaja Ruś“, pod kierunkiem słynnego i osławionego p. Sołoniewicza.

Czem będzie „nowy“ organ—domyślić się łatwo. Należy przypuścić, że szanowny redaktor zechce specjalnie w czemś gorliwość swą okazać; rodzą się jednak wątpliwości, czy... zdolności odpowiedzą dobrym chęciom.

θ (z) **Znów szyldy!** Nowotworzonemu magazynowi p. f. „Ćmielów“, przy ul. Zacharzewskiej, policja dwukrotnie zdejmowała tymczasowy szyld polski a obecnie żąda, aby właściciele usunęli z okna, wewnątrz umieszczony, również tymczasowy napis. W razie odmowy, grozi właścicielom represjami.

Dodać należy, policja mińska przywłaszczyła sobie zupełnie nienależące do niej prawo wydawania pozwoleń i wogóle cenzurowania napisów wystawianych na widok publiczny. A tymczasem wolno jej co najwyżej niepozwolić na umieszczenie znaku, który ze względu na swój rozmiar, wagę etc., może grozić bezpieczeństwu publicznemu.

Jak dalece policja mińska obawia się oficjalnie odmawiać pozwolenia na napis polski, stwierdza fakt, że nikomu, pomimo złożenia dwóch marek po 75 kop. nie dają odpowiedzi piśmiennej. Firmie „Ćmielów“ pokazali tylko jej prośbę, na której polski tekst szyldu przekreślono i ołówkiem zaznaczono, iż „mieszkańcy Mińska wszyscy umieją po rosyjsku i niema potrzeby używać w napisach języka polskiego“.

θ (z) **Zebrania rolnicze.** Ostateczny program obrad w czasie zbliżającego się zjazdu rolników obejmuje następujące posiedzenia:

D. 8 (21) marca: a) o godz. 11 przed poł., ogólne zgromadzenie uczestników Tow. wzajemnych ubezpieczeń rolnych; b) o godz. 6 wieczorem: ogólne zgromadzenie oddziału mińskiego Tow. gorzelniczego.

Dnia 9 (22) b. m.: a) o godz. 1 po poł. posiedzenie rady Tow. rolniczego; b) o godz. 6 wieczorem posiedzenie zarządu sekcji leśnej, c) o godz. 7 wiecz. posiedzenie zarządów sekcji agronomicznej i budowlanej i d) o godz. 8 wiecz. posiedzenie sekcji ogrodniczej.

Dnia 10 (23) b. m.: a) o godz. 10 rano posiedzenie sekcji agronomicznej, b) o godz. 1 po poł. ogólne zgromadzenie członków Tow. rolniczego, c) o godz. 6 wiecz. posiedzenie komitetu wystawy hodowlanej.

Dnia 11 (24) b. m.: a) o godz. 10 rano posiedzenie sekcji hodowlanej, b) o godz. 11 rano posiedz. komisji przemysłu drobnego i c) o godz. 1 po poł. dalszy ciąg ogólnego zgromadzenia członków Tow. rolniczego.

Wszystkie powyższe zebrania będą się odbywały w lokalu Tow. rolniczego.

Oprócz referatów, które wymieniliśmy poprzednio, zgłoszono jeszcze dwa następujące: p. Adama Żaby „O działalności Kółka rolniczego w Klecku w r. 1912“ i p. S. Łączyńskiego, o „Rezultatach zbiorowych doświadczeń nawozów mineralnych, organizowanych przez Kółko roln. kleckie w r. 1912“.

θ (z) **Misjonarz prawosławny.** Na odbytym niedawno zjeździe duchowieństwa pod egidą archireja Mitrofana, uchwalono zorganizować specjalny komitet misjonarski dla walki z katolicyzmem i ustanowić specjalną posadę misjonarza.

Jest to powtórzenie prób, kilkakrotnie bez żadnego rezultatu podejmowanych od czasu ogłoszenia ukazu tolerancyjnego. Jednym z podobnych misjonarzy i to najmniej fortunnym, był słynny eks-ksiądz i eks-pop, Storożew, który dla „ułatwienia“ pracy misyjnej, propagował prawosławie w sukni księdza katolickiego. Nie wiele mu to pomogło i całą zdobyczą była podobno w ciągu 5 miesięcy działalności misjonarskiej, jedna i to bardzo wątpliwej ceny duszyczka.

θ (z) **Fakultet lekarski.** Będziemy mieli fakultet medyczny—część prawdziwego uniwersytetu, ziścimy nasze gorące pragnienia i nadzieje—wołają gazety tutejsze—na tej podstawie, że im p. prezydent Chrząstowski powiedział o prawdopodobieństwie wyboru Mińska dla założenia tej uczelni.

Ale... p. Chrząstowski tyle razy już nas zapewniał o różnych doniosłych inowacjach, reformach etc.. tak, w swoim czasie mówił o II gimnazjum, jako o fakcie dokonanym, że coś i obecna wiadomość o otworzeniu w Mińsku kawałka uniwersytetu zdaje się robić wrażenie pospolitej.. bomby przedwyborczej.

θ (z) **Automobilizm w Mińsku.** Konie boją się jeszcze samochodów naszych. We czwartek około 6 wieczorem koń dorożkarski, spłoszony przez trąbkę szofera, gwałtownie skręcił na miejscu i przewrócił dorożkę, pod którą wpadł woźnica. Na przestrzeni paruset kroków koń biegł jeszcze, ciągnąc dorożkę a pod nią woźnicę. Gdy ludzie około cukierni Węgrzeckiego zatrzymali konia, okazało się, że dorożkarz dziwnym trafem nie poniósł żadnych obrażeń.

Z Królestwa.

× **„Filharmonja warszawska“.** W tych dniach odbyło się roczne zebranie akcjonarjuszów Tow. „Filharmonja warszawska“. Sprawozdanie zarządu wykazało, że w ciągu dwóch lat ostatnich spłacono długów, ciążących na T-wie rb. 123,132; pozostało do spłacenia 626,000 rb. Dochody za rok sprawozdawczy wyniosły 96,875 rb., wydatki 68,852, czysty zaś zysk 31,023 rb. Sprawozdanie i budżet w sumie 91,000.

× **Znowu niemcy.** W środę odbyła się w Warszawie konkurencja na budowę teatru „Rozmaitości“. Kosztorys robót obliczono na 100,000 rb. Do konkurencji wezwano 8 firm miejscowych i jedną berlińską „Lolat“. Ta ostatnia utrzymała się przy robotach, ustąpiwszy 2 procent od sumy kosztorysowej. Zapewne firma ta sprowadzi cegłę, wapno, drzewo również z Berlina.

Prasa warszawska słusznie podkreśla, że oddanie przebudowy teatru polskiego niemcom nie powinno było mieć miejsca.

× **Ś. p. Walery Przyborowski.** Zmarł w Radomiu znany powieściopisarz, Walery Przyborowski. Zmarły należał do starszego pokolenia pisarzy kierunku konserwatywnego. Urodzony w 1845 r. we wsi Domaszowicach pod Kieleami, ukończył średnie wykształcenie w Kielcach i Radomiu i w r. 1865 wstąpił na wydział historyczno-filologiczny b. Szkoły Głównej. Po skończeniu tejże poświęcił się całkowicie piśmiennictwu.

Redagował czas jakiś „Kurjer Codzienny“, „Echo“, wreszcie „Chwilę“, której program krańcowo-ugodowy, naraził go na wiele przykrości i sprowadził nań krzywdzące podejrzenia. To też porzucił pracę publicystyczną i poświęcił się prawie całkowicie powieściopisarstwu. Napisał cały szereg powieści, z których niejedna miała duże powodzenie. Prócz tego znane są jego prace i dziełka historyczne, popularne i dla młodzieży. Pisywał także i poważne dzieła historyczne.

Zręczna i zajmująca fabuła, oraz dobre odczucie charakterystycznych cech życia społecznego w przeszłości wyróżniały wiele z jego utworów.

NOWELE KONKURSOWE.
III.

1)

Jedna czternasta.

Godło: „Stanisław Larys“.

Urwał, ale domyśliłam się reszty. I po co ja się tem przejmuję? Czy to do mnie należy? Wciąż się troszczę o coś lub o kogoś z otoczenia, bo własnych spraw nie mam. A przecie zmienić nic nie mogę. A jednak czuję taki niesmak...

18-go czerwca.

Idą piękne, wonne, rozśpiewane dni lata jedne za drugimi... wciąż idą... Miną — a za nimi przyjdzie jesień z beznadziejnym swym smutkiem, odarta ze wszystkich blasków, ponura, rozpaczna, taka ciężka do przebycia... A potem zima bez końca z nudą niewysłowioną wlokących się dni... I tak wciąż i tak wciąż... A dla mnie co? co w tych dniach jutra?.. Powolne zamieranie nadziei, niepostrzeżone zbliżanie się szarej apatji, zgaśnięcie ducha, zasypanie pragnień drobniutkim niewidzialnym popiołem... Tak jak one, takie biedne, którym żyć nie dano i które już to przyjmują obojętnie!.. A czym ja lepsza od nich — aby czego innego pragnąć?..

Nie! nie! nie!.. Powietrza szerokiego dla płuc! słońca nad głowę!.. bo się uduszę!.. bo ja nie chcę zamrzeć!..

Ach! co się ze mną dzieje!..

19-go czerwca.

Więc tak wygląda flirt... Przyjechała tu dziś pani Kolewiczowa zapraszać koniecznie na jutrzejszą majówkę, której jest inicjatorką... Nie lubię jej — ale ją czasem podziwiam i zadawalnia mnie estetycznie, a to raczej jest rzadkością w naszych stronach. Chociaż nie jest ładną, ale umie się taką wydać i to wielka zaleta. Kobiet nie uznaje zupełnie, o ile nie mają braci czy mężów, czy synów dorosłych. Absolutnie umie tylko mówić o sobie i ma talent wszystkich w około sobą tylko zajmować. Każdy drobiazg, który jej dotyczy, nabiera rozmiarów ewenementu i nie tylko dla niej — lecz co najlepsze i dla otoczenia — tak umie to zasugestjonować. Widziałam poważnych ludzi, najkompletniej przejętych tym faktem nadzwyczajnym, że „pani Ottonowa“ nudzi się na jakiemś zebraniu, że jej gorąco, że zgubiła wachlarz, że jest zła na krawcowę swoją za wadę sukni itp. Mąż jej jest tak zaabsorbowany różnemi katastrofami w tym rodzaju, za które zawsze jest odpowiedzialny, że już stale ma minę zarazem zgnębioną i gotową do współczucia. Przypuszczam, że nie ma wolnej głowy na nic innego.

Zaraz po przyjeździe pani Ottonowej okazało się, że pod płaszczem zgniotły się rękawy jej batystowej sukni — i trzeba było zmobilizować cały personel żeński domu, aby temu zaradzić. Gdy to wreszcie szczęśliwie uskutecznione zostało, odkryła, że włosy nad czołem rozkarbowały się trochę. Mama, Julcia i Ludka gorliwie pracowały nad usunięciem i tego niemiłego wypadku — po czem wszystkiem my niewiasty przestałyśmy istnieć dla pani Kolewiczowej, a za to na widownię wypłynął pełnymi żaglami Ignaś (Juraś znikł jak kamfora, usłyszawszy turkot powozu).

Gdy przyszłam na podwieczorek, zastawiony dla gości, zastałam całe nasze rodzinne grono milczące głęboko, a na tem tle — duet Ignasia i pięknej pani. Wybuchali śmiechem co chwila, jego binokle raz po raz połyskiwały jak gdyby poza nimi światełka zapalono — ona miała pod pudrem lekkie wypieki.

O czem mówili? nie umiałabym powtórzyć, lecz zdaje się, że ta rozmowa, którąśmy wszyscy słyszeli, była tylko pokrywką innej, która snuła się między nimi niewidzialnie... zawiązując misterne niteczki...

Więc to jest flirt?..

20-go czerwca.

Dość niechętnie jadę na tę majówkę. Nie należę do rzędu panien, które w uniesienie wpadają na myśl o tańcach. Zabawie bym się oddała całą duszą, ale takiej, jak ja rozumiem. A tu z góry wiem, co mnie czeka: będę miała brzydką i zepsutą przez krawca z miasteczka suknię, będę to czuć instynktowo, będę upokorzona, smutna i znudzona. Nie lubię tutejszych młodzieńców i oni mnie nie lubią. Mój posag dla nikogo tu atrakcją nie jest, a ja sama zbyt odbiegam od ideałów kobiecych — tych panów... Nie interesuje mnie nikt, ani ja nikogo, będę więc chyba patrzeć na zabawę innych.

21-go czerwca.

A jednak nie zupełnie tak było, jak myślałam...

Właściwe tło takie, jak zawsze— dalekie i od elegancji i nawet od kultury, pomimo usiłowań „europejskiej“ pani Kolewiczowej. Panowie po odrobieniu tanecznej pańszczyzny, co najprędzej znikają w bufetowym pokoju, gdzie złotym zdrojem płynie litewska starka i tam dopiero zaczyna się zabawa prawdziwa, z której oczywiście panie wykluczone. Nieszczęsne, opuszczone przez ten czas, starannie naprawiają wszelkie braki w tualecie i wyglądzie, z niemałym nakładem pracy i to z myślą o nich i dla nich. Albo też chodzą po dwie i trzy i czynią sobie zwierzenia — też o nich. Jednem słowem i na zabawie i zapewne w życiu — „oni“ są zawsze osią; a „one“ — dla nich — dodatkiem czasem przyjemnym, czasem krępującym — ale zawsze dodatkiem. Bo nawet zabawa w męskiem kółku najlepsza, niech żyją karty i butelki!..

Na pobojowisku tanecznem zostawał zawsze jeden Ignaś. We fraku skrojonym szykownie, z białym goździkiem w butonierce (takie goździki ozdabiały także stanik pani Ottonowej, barwy morskich fal) — wyglądał naprawdę elegancko i „odmiennie“. Pierwszego mazura przetańczył z Helą i od tej chwili te jej wielkie, zaklęte w przedziwną zadumę oczy — chodziły za nim jak urzeczone. Hela jest bardzo egzaltowaną, jak tylko w głuszy wzrastając stać się można. O życiu jej mówiły tylko jej własne zadumy — i tomy poezji, które literalnie pochłania. Całą jej lekturę stanowią tylko poezje. Ona sama przypomina kwiat z naszych łąk, nikły i smutny trochę, lecz pełen cichego uroku.

Czemu mi jej tak żal, gdy ją widzę obok mego brata?..

Ignaś nie długo tkwił jednak przy niej. Po odbytej mazurowej pańszczyźnie — pochłonęły go całkiem morskie fale — o zdobycze swe zazdrosne—do podziału nie skłonne.

Im bardziej rozwijał się bal i rozgrzewała się atmosfera, tem większy niesmak i smutek mnie ogarniał. Młodzież pojono gwałtem, „bo inaczej tańczyć nie chcą“ — więc coraz więcej na sali zjawiało się oczu ogłupiałych, albo błyszczących podejrzanie, coraz więcej hołupców, coraz głośniejsze wykrzyki zachęty wodzireja, coraz więcej głupstw śmiałych lub bezsensownych wypowiadanych ustami, od których buchał alkohol. Jednocześnie i tancerki ogarniało podniecenie: mniej dbano o fryzury, o treny sukien, za któremi wlokły się nieraz podarte falbany i strzępy gazy. I szczerzej występowały na jaw różne krzyżujące się małe intrygi, sympatje tajone, miłostki, zazdrości — wszystko, co zwykle drzemało pod gładkimi pożorami. Ignaś i pani Ottonowa lawirowali długo po sali, zatrzymywali się we framugach okien, wreszcie obrali sobie stałe locum w gabineciku „flirtowym“ na tradycyjnej kanapce pod palmą i już się stamtąd nie ruszyli. Mama i Ludka były w rozpaczy — w końcu nawet mnie wydelegowano, aby Ignasia zwabić z powrotem.

Gdy weszłam do saloniku, zastałam ich z czarami szampana w ręku. Milczeli i tylko patrzyli sobie w oczy. Spojrzenia ich zdawały się skute ze sobą, jak u zapaśników czy wrogów — a w tem milczeniu ważyły się tajemnicze słowa.

Odeszłam cichutko bez zwrócenia ich uwagi, z poczuciem dziwnego wstydu, że weszłam. A może właśnie należało przerwać tę chwilę, w której coś się zaczynało stawać. Nie wiem! Postąpiłam instynktownie.

(D. C. N.).

Z za kordonu.

§ **Układy polsko-ruskie.** Z Wiednia donoszą do „Czasu" pod datą 26 b. m. (11 marca):

Prezes klubu ukraińskiego, d-r Konst. Lewicki, był wczoraj u prezesa ministrów, hr. Stürgkha, na posłuchaniu i zdawał mu sprawę z przebiegu ostatniego posiedzenia klubu ukraińskiego. Dr. Lewicki, jak donosi „Zeit", oświadczył prezesowi ministrów, że zarówno sejmowy klub ukraiński, jako też Rada narodowa i staroruscini godzą się na kompromis zawarty w Wiedniu.

§ **Wykłady prof. Lutosławskiego.** Prof. Wincenty Lutosławski wygłasza obecnie we Lwowie odczyty na temat „Europa a my". Treść wykładów jest następująca: „Odrodzenie Francji", „Przyszłość Anglji i Niemiec", „Wojna bałkańska", „Wychowanie pokoleń", „Rola kobiet w odrodzeniu narodowem", „Naród a państwo".

§ **Strejk dzieci szkolnych w Dukli.** Gdy wybuchł w Dukli strejk dzieci szkolnych, o którym donosiliśmy, z powodu zamianowania nauczycielki żydówki, udała się z pięciu gmin miejscowego związku szkolnego liczna deputacja do bawiącego tam właśnie starosty z prośbą, aby wpłynął na Radę szkolną okręgową, by nie wydawano dzieci chrześcijańskich w ręce wychowawców żydowskich. Deputacja usłyszała od starosty jedynie groźby kar za strejk. Rodzice wysyłają zbiorowe petycje z setkami podpisów do Rady szkolnej krajowej i do posłów okręgu.

$ **Ukraińcy wynagradzają zasłużonych.** „Diło" donosi: „Z powodu jubileuszu d-ra Iwana Franki interwenjował poseł d-r Stanisław Dnistrzański u ministra oświaty, Hussarka, aby rząd przyznał naszemu największemu współczesnemu poecie stałe wynagrodzenie. W tej sprawie ukraiński klub parlamentarny ma wnieść podanie do ministerjum i są wszelkie widoki, że rząd austrjacki zgodzi się na to odznaczenie".

„Słowo Polskie" robi z tego powodu uwagę, że ukraińcy od dłuższego czasu zbierają składki na dar jubileuszowy dla d-ra Franki, składki te jednak nie przekraczają paru tysięcy koron. Dobrze, że pisarz otrzyma słuszne wsparcie, ale ta słaba obfitość jest dowodem, jak wysoko cenią wiedzę i sztukę ukraińcy, domagający się własnego uniwersytetu.

$ **Zmiany śród władz w Galicji.** Korespondent „Kur. Porannego" informuje, że za parę tygodni d-r Bobrzyński ponowi prośbę o dymisję. Tym razem będzie on tę prośbę uzasadniał rzekomo argumentem, iż spełnił swoje zadanie, t. j. doprowadził zarówno stronnictwa polskie, jak i polaków oraz rusinów do porozumienia w sprawie reformy wyborczej, chce przeto ustąpić, ponieważ pięcioletnia praca na stanowisku namiestnika nadwyrężyła jego zdrowie. I cesarz przyjmie tę dymisję.

Stanowisko namiestnika Wiedeń proponował już kolejno różnym osobom, a więc: Wacł. Zaleskiemu, Andrzejowi ks. Lubomirskiemu, Pawłowi ks. Sapieże. Wszyscy odmówili. Wynaleziono jednak stosownego kandydata w osobie dzisiejszego posła austro-węgierskiego w Sofji, Adama hr. Tarnowskiego.

Ma również przyjść do zmiany marszałka krajowego. Na miejsce Adama hr. Gołuchowskiego ma być mianowany d-r Leo, który chętnie ponoć godzi się na pozbycie się prezesury Koła Polskiego.

Z Rosji.

* * **Sfery nie chcą patrjarchatu.** Sprawa patrjarchatu wciąż jeszcze znajduje się w stadjum nieokreślonem. „Dień" dowiaduje się, że projekt konferencji przedsoborowej przywrócenia patrjarchatu i zwołania soboru nie znalazł uznania w sferach.

Nadprokuratorowi Sablerowi w jednym z jego ostatnich referatów wskazano na konieczność rewizji projektu konkurencji soborowej i większego pogodzenia jej wniosków z zasadniczemi prawami państwa rosyjskiego.

Wobec tego w kołach synodalnych mówią, że właściwie cała reforma polegać będzie na tem, iż przewodniczący w Synodzie otrzyma tytuł patrjarchy całej Rosji bez tej władzy i tego znaczenia, jakie mieli patrjarchowie Cerkwi prawosławnej przed Piotrem Wielkim.

* * **Zachwiane stanowisko Kasso.** Powtarzające się co pewien czas pogłoski o ustąpieniu ministra oświaty Kasso są obecnie bardziej uzasadnione niż kiedykolwiek. W wyższych kołach dworskich stanowisko Kasso uważane jest za zachwiane. Szczególniej złe wrażenie wywarła podobno nieobecność ministra oświaty na uroczystych posiedzeniach ciał naukowych ku upamętnieniu jubileuszu Domu Romanowów, gdzie minister oświaty powinien być z urzędu. Tymczasem Kasso nie uczestniczył ani we wspólnem posiedzeniu rad profesorskich wszystkich zakładów naukowych stolicy, ani też nie był na uroczystym akcie petersburskiej Akademji nauk. Podobno nieobecność tę ministrowi Kasso doradziła... ochrana.

* * **Krótka, ale świetna karjera.** Pierwszy departament senatu skasował wybór powiatowego petersburskiego marszałka szlachty, Somowa, jako przeprowadzony nielegalnie. Nazwisko Somowa obiegło prasę w związku z balem szlacheckim, na którym Somow dostąpił zaszczytu tańczenia poloneza z Najjaśniejszą Panią, a małżonka jego Somowowa tańczyła w pierwszej parze z Najjaśniejszym Panem.

Obecnie Somow po krótkiem, lecz świetnem zabłyśnięciu usunął się w szeregi zwykłej szlachty petersburskiej.

* * **Echa krwawego zajścia.** Zajście na ulicy studenta Akademji wojskowo-medycznej, Markowina, z oficerem gwardji i ciężkie zranienie szablą w głowę studenta wywołało żywy oddźwięk w Akad. Odbył się w Akademji improwizowany wiec z udziałem około 200 studentów, na którym potępiono ordynarne i wyzywające wypadki zachowywania się wobec studentów na tle okólnika o oddawaniu honorów i wyrażono koledze współczucie. Równocześnie wiec postanowił, że gdyby studenta Markowina usunięto z Akademji, koledzy mu okażą poparcie materjalne, aby mógł ukończyć inny wyższy zakład naukowy.

Na obczyźnie.

Sztuka p. Z. Lutosławskiej. W Madrycie w „Teatrze Espanol" wystawiono sztukę napisaną w Warszawie przez p. Zofję Casanową, żonę prof. Wincentego Lutosławskiego p. t. „La Madeja" (madecha) czyli „Omotani". Powodzenie było olbrzymie, teatr był zapełniony przez najwybitniejsze osobistości Madrytu, cenionej poetce winszowano tryumfu na nowem polu twórczości.

„La Madeja" znaczy właściwie motek. Jest to komedja obyczajowa.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ z dnia 1 (14) marca.

(T. A. P.)

Przewodniczy Rodzianko. Na porządku dziennym wniosek kadetów o zwrócenie się do ministrów skarbu i handlu o wyjaśnienia w kwestji przedsiębranych środków celem

uregulowania cen na opał naftowy.

Dobrowolskij, popierając interpelację, zaznacza, że ceny na naftę w ciągu dwóch lat podniosły się o 90 prc. Gdy tak dalej pójdzie, to gospodarka narodowa, używająca około 270 mil. pud. nafty, tracić będzie rocznie 57 mil. rb. Szczególnie dotkliwy jest brak nafty dla okręgu nadwołżańskiego, gdzie w skutkach równy jest nieurodzajowi. Fakt zjednoczenia się przemysłowców jest widoczny. W dodatku atmosfera bezprawia politycznego wzmacnia charakter rabunkowy tego syndykatu.

Sprawę uchwalono jednogłośnie. Następnie

zatwierdzono wybór

p. Papa-Afanasopuły na posła z gub. mińskiej.

Szein referuje projekt asygnowania 108 tys. rb. na wydatki związane z wysyłaniem w swoim czasie duchownych prawosł. do

parafji przesiedleńczych

w djec. syberyjskich i zauralskich.

Szyngarew podkreśla, że zarząd cerkiewny wydatkował sumy te bezprawnie, chociaż w miarę potrzeby mógł był od Dumy żądać asygnowań. Teraz zaś prosi Dumę o pokrycie roztrwonienia kapitału ubezpieczeniowego.

Nadprokurator Synodu przeczy oskarżeniu o roztrwonienie funduszu ubezpieczeniowego. W latach 1910 i 1911 używano na potrzeby kursów duchownych pozostałości z kredytów, dopiero w r. 1912 pożyczono pewne sumy z kapitału ubezpieczeniowego, ponieważ wiosną tego roku trzeba było koniecznie posłać duchownych, projekt zaś asygnowania odpowiednich sum mógł być wniesiony dopiero jesienią.

Mańkow tłómaczy pośpiech w wysyłaniu duchownych pasterzy na Syberję tem, że zbliżała się akcja wyborcza do czwartej Dumy.

Puryszkiewicz gorąco popiera asygnowanie.

Rżewskij dowodzi, że wychowańcy kursów pasterskich w Moskwie nie tylko nie podtrzymują wiary, lecz nawet podkopują ją.

Godniew zaznacza, że losy byłych posłów Sawieljewa i Kilewejna, oddanych pod sąd za pożyczkę, choć z decyzją zgromadzenia ziemskiego, z kapitałów ubezpieczeniowych, dowodzą, iż takie czyny nawet w ziemstwach nie przechodzą bezkarnie. Według prawa wychowańcom kursów pasterskich djet podróżnych nie należy dawać. Październikowcy będą głosowali przeciw projektowi.

Biskup Anatoljusz stwierdza przesadę w oskarżeniach przytoczonych przeciwko kursom duch. Wostorgowa i oświadcza, że ze względu na dobro przesiedleńców należy uchwalić żądane 108 tysięcy rubli. Podobnie opowiadają się duchowni *Trogubow* i *Mieszkowskij.*

Lwow II w motywach głosowania ogłasza formułę grupy centrum, która poddając ostrej krytyce wspomniane kursa i nielegalne użycie kapitałów ubezpieczeniowych duchowieństwa, lecz w obawie, że żądana suma może być zaczerpnięta z sum przeznaczonych na utrzymanie duchowieństwa, grupa centrum głosuje za projektem.

W głosowaniu projekt odrzucony został większością 196 głosów przeciwko 146.

Ogłoszono formułę komisji uznającej za konieczne, aby rząd w czasie najprędszym opracował wnioski o rewizji całego ustawodawstwa i o specjalnych przywilejach służbowych na kresach.

Puryszkiewicz w motywach głosowania, przyłączając się do formuły, zwraca uwagę, że w głosowaniu Dumy w sprawie dotyczącej wyłącznie Cerkwi prawosławnej, brali udział żydzi, mahometanie i polacy, co jest zjawiskiem nienormalnem. (Oklaski na prawicy. Hałas).

Formułę przyjęto. Ogłoszona zostaje nagłość interpelacji partji socjalno-demokratycznej pod adresem ministra handlu o nieprawnej działalności urzędników inspekcji fabrycznej. Nagłość interpelacji motywuje *Szagow* i wskazuje, że w ostatnich czasach w szeregu przedsiębiorstw przędzalniczych nastąpiło tłumne uwolnienie robotników, a inspekcja fabryczna nie uczyniła nic w obronie robotników. *Samoiłow* wskazuje, że w walce pracy z kapitałem agenci rządowi stają zawsze po stronie kapitału. Związki zawodowe są prześladowane, a lokauty tolerowane. Nagłość interpelacji i samą interpelację przyjęto.

Duma przystępuje do obrad nad nagłością

interpelacji pod adresem ministra spraw wewnętrznych z powodu rozporządzenia mińskiego gubernatora o uwięzieniu w trybie administracyjnym ks. Miłaszewskiego i ziemianina Szalewicza.

Poseł Święcicki wskazuje, że gubernator miński nie miał żadnych legalnych podstaw uciekać się do trzechmiesięcznego aresztu w trybie administracyjnym i oświadcza, że taka działalność władz miejscowych, skierowana ku rozdzieleniu poszczególnych narodowości, sprzeciwia się wezwaniu prezesa Rady ministrów do wspólnej pracy na dobro państwa. Tego rodzaju postępowanie każe jeszcze raz odczuć konieczność prędszego uchwalenia prawa o nietykalności osobistej. Obecnie, gdy ks. Miłaszewski uwolniony został na skutek telegraficznego rozporządzenia z Petersburga, a p. Szalewicz również opuścił więzienie, interpelanci cofają nagłość, a wnoszą interpelację terminową.

Dalsza dyskusja odłożona została do posiedzenia środowego.

Nowe projekty do prawa (T. A. P.). Komisja reform sądowych Dumy zatwierdziła projekty do prawa o administracji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, zastosowanie zasad prawa z d. 3 (16 lipca 1912 r. o polepszeniu stanu dzieci nieślubnych w gubernjach Król. Polskiego i Nadbałtyckich.

Na szkoły cerkiewne (T. A. P.). Rada utworzona przez komisję do spraw Cerkwi prawosławnej opowiedziała się za przyjęciem szeregu projektów prawa, związanych z wyasygnowaniem na potrzeby szkół cerkiewno-parafjalnych ogółem 6,464,000 rubli.

Sąd miejscowy (T. A. P.). W komisji budżetowej podczas omawiania preliminarza ministerjum sprawiedliwości wice-minister Wieriowkin oświadczył, że projekt wprowadzenia w życie prawa o sądzie miejscowym zostanie złożony Dumie nie później, niż za 2—3 tygodnie, zaś samo wprowadzenie sądu miejscowego projektowane jest w 10 południowych i południ.-zachodnich gubernjach w d. 1 (14) września 1913 r. lub 1 (14) stycznia 1914 r. Wprowadzenie ogólne sądu dokonane zosstanie w ciągu 5 lat.

Sazonow w Dumie państwowej. Minister spraw zagranicznych Sazonow po raz pierwszy w czwartej Dumie wystąpi na posiedzeniu komisji budżetowej 9 (22) lub 10 (23) marca, gdy będzie rozważany budżet tego ministerjum. Wobec ogłoszenia komunikatu o porozumieniu z Austrją Sazonow nie dotknie sprawy sytuacji międzynarodowej.

Duma bez centrum. W kuluarach mówią, że przedstawiciele partji centrum prowadzą rokowania z październikowcami i nacjonalistami o utworzenie trwałego centrum, któreby bez pomocy prawicy i lewicy mogło się obejść. Zdaniem inicjatorów dalsze istnienie Dumy bez centrum grozi jej przedwczesną śmiercią.

Wolność słowa z trybuny dumskiej. Z inicjatywy frakcji postępowców do Dumy wniesiony został projekt do prawa o nieodpowiedzialności posłów do Dumy i do Rady państwa za mowy wygłaszane przy spełnianiu obowiązków. Projekt przewiduje odpowiednią zmianę art. 14 i 22 ustawy dumskiej.

Propinacje w Królestwie Polskiem. Członkowie komisji finansowej otrzymali referat posła J. Gościckiego w sprawie wynagrodzenia gmin za propinacje w Królestwie Polskiem. Projekt ministerjalny, dotyczący tego przedmiotu, będzie rozpatrywany w sobotę.

Sytuacja międzynarodowa.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

(Telegramy specjalne „Kurjera Litewskiego").

Z dnia 1 (14) marca.

ECHA KOMUNIKATU.

Wiedeń. Według informacji, otrzymanych przez „Zeit" z Petersburga, ambasador autsrjacko-węgierski, hr. Thurn, otrzymał polecenie zainterpelowania ministra spraw zagranicznych, Sazonowa, w sprawie znanego dopisku „Petersburskiej Agencji Telegraficznej" do komunikatu o rozpuszczeniu rezerwistów.

Wiedeń. Polemika w sprawie znanego dodatku „Agencji Petersburskiej" do komunikatu o rozpuszczeniu rezerwistów trwa w dalszym ciągu. „Neue Freie Presse" nazywa dodatek ten conajmniej dwuznacznym i wyraża przypuszczenie, że rząd rosyjski nie będzie mógł pozostawić bez odpowiedzi pytania: czy działał w danym razie słusznie i taktownie? W każdym razie — dodaje dziennik — zajście to nie będzie miało następstw. „Neues Wiener Tagblatt" i „Wiener Allgemeine Ztg." zapewniają na podstawie informacji źródłowych, że rząd austrjacki nigdy nie dawał Rosji zapewnienia, w tym dodatku wspomnianego.

Lwów. Rozpoczęto tu dzisiaj rozpuszczanie rezerwistów piechoty.

ADRJANOPOL.

Wiedeń. Jak donosi „Politische Correspondenz", upadku Adrjanopola należy spodziewać się lada chwila.

Kolonja. Z Konstantynopola telegrafuje korespondent do „Koelnische Ztg.": Dowódca wojsk tureckich w Adrjanopolu, Szukribasza, zawiadomił rząd turecki za pomocą telegrafu bez drutu, że w twierdzy panuje skorbut i tyfus, a prócz tego wyczerpany został zapas żywności i amunicji. Wobec tego wzywa Szukribasza do jaknajprędszego zawarcia pokoju, aby tym sposobem uprzedzić konieczną w niedługim czasie kapitulację fortecy.

O SKODAR.

Londyn. Ambasadorowie: austrjacki, francuski, rosyjski i włoski odwiedzili wczoraj sira Edwarda Greya i naradzali się z nim w sprawach bałkańskich. Ambasador austrjacki zaproponował, aby zawiadomiono rząd czarnogórski, że Skodar ma być stolicą niezależnej Albanji, nie będzie więc, pod żadnym pozorem odstąpiony Czarnogórzu.

Konstantynopol. Ze Skodaru donoszą, że załoga tamtejsza zaopatrzona jest jeszcze obficie i na długo w amunicję.

CZATALDŻA.

Konstantynopol. Na linji pod Czataldżą przyszło do znacznego starcia pomiędzy wojskiem tureckiem a bułgarskiem. Bułgarzy cofnęli się i spalili stację kolejową Ahelan.

AUSTRJA A SERBJA.

Budapeszt. Jak donosi korespondent białogrodzki „Pester Lloyda, prezes ministrów serbskich, Pasicz, oświadczył, że spodziewa się rychłego polepszenia stosunku Austro-Węgier do Serbji. Już obecnie w sprawach polityczno-handlowych widać zasadniczą jedność poglądów pomiędzy obu państwami.

ROZTERKI POMIĘDZY PAŃSTWAMI BAŁKAŃSKIEMI.

Paryż. Według otrzymanych tu informacji, Serbja i Grecja zawarły sjousz, skierowany przeciwko roszczeniom terytorjalnym Bułgarji.

Londyn. „Daily Telegraph" oświadcza, że nie byłby zdziwiony, gdyby po zawarciu pokoju z Turcją, wybuchła nowa wojna, a to pomiędzy Bułgarją a Grecją.

(Telegramy nocne Agencji Petersb.).

WARUNKI POKOJU PAŃSTW BAŁKAŃSKICH.

SOFJA. Rząd bułgarski wręczył misjom zagranicznym odpowiedź państw sprzymierzonych na propozycję pośrednictwa wielkich mocarstw.

Sprzymierzeńcy gotowi są przyjąć pośrednictwo na następujących warunkach:

1) Podstawą rokowań do rozgraniczenia terytorjum powinna być linja włączająca Adrjanopol i Skutari, które powinny przejść na rzecz państw bałkańskich. 2) Turcja ustępuje wyspy Egejskie. 3) Turcja zupełnie zrzeka się swych praw do wyspy Kręty. 4) Turcja w zasadzie zgadza się na zapłacenie kontrybucji, której wysokość określona zostanie po ostatecznym zawarciu pokoju oraz wypłacenia wynagrodzenia za straty prywatne. 5) Sprzymierzeńcy zastrzegają sobie prawo regulowania spraw praw ich poddanych w państwie tureckiem, jak również kwestje narodowościowe i społeczne bułgarów, serbów, czarnogórców i greków w państwie tureckiem, oraz uprzywilejowanie Cerkwi prawosławnej. 6) Operacje wojenne nie przerywają się podczas pertraktacji.

Londyn. Reuter donosi, że mimo warunkowe przyjęcie przez państwa bałkańskie pośrednictwa mocarstw w sprawie rokowań z Turcją, londyńskie koła dyplomatyczne sądzą, że mocarstwa będą mogły rozważyć warunki pokoju.

AKCJA TURECKA.

Bukareszt. Turecki główny sztab postanowił wykonać wielki generalny szturm pozycji bułgarskich ze strony Czataldży. Wojska przewożone są na transportach z Gallipoli do San Stefano, a stąd na Czataldżę.

KRĄŻOWNIK „HAMIDIE".

Podgorycа. Donoszą tu szczegóły bombardowania we wtorek przez krążownik „Hamidie" wybrzeża albańskiego.

Po bezskutecznem ostrzeliwaniu Durazzo, „Hamidie" rozpoczął ostrzeliwać okręty transportowe greckie stojące w przystani San Giowani di Medua. Jeden statek przybyły z Trjestu z prowjantem zatonął, dwa inne rażone pociskami zapaliły się. Serbska górska artylerja zmusiła „Hamidje" do pośpiesznego wypłynięcia na pełne morze, skąd na przystań krążownik wyrzucił 130 pocisków.

Z KONSTANTYNOPOLA.

Bukareszt. Z Konstantynopola telegrafują, że codziennie przybywają nowe wojska anatolijskie podrostki i starcy. Gabinet ministrów otrzymał list od ochotników obrony narodowej, aby podał się do dymisji pod groźbą śmierci.

ALBANJA.

Londyn. Agencja Reutera donosi, że znacznie wzmógł się tajny dowóz broni do Albanji. Wobec wojowniczych oświadczeń kongresu albańskiego w Trjeście, bardzo możliwe, że sąsiedzi Albanji traktować ją będą jako stronę walczącą.

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego".

(Telegramy specjalne „Kur. Lit.").

Z dnia 1 (14) marca.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Warszawa. Pomiędzy Ożarowem a Płochinem, na kolei kaliskiej zderzyły się w piątek nad ranem dwa pociągi towarowe. Nadkonduktor Wójtczak zmarł na miejscu. Ciężko ranni konduktor i smarownik. Lżejsze rany odnieśli czterej hamulcowi. Siedem wagonów uległo zdruzgotaniu, dwa spłonęły.

NAPAŚĆ.

Warszawa. Na redaktora „Muchy" p. Buchnera, w cukierni przy Marszałkowskiej niejaki Święcicki przy pomocy dwóch wspólników dokonał brutalnej napaści. Gdy znieważony czynnie p. Buchner rzucił się na napastnika, ten zadał mu kijem głęboką ranę w głowę. P. Buchner zwabiony został do cukierni rzekomo w imieniu hotelu „Polonja". Napaść była podobno następstwem artykułów „Muchy" w obronie rzemiosł polskich.

Ś. P. WIKTOR CZERMAK.

Kraków. Dziś rano zmarł profesor Wszechnicy Jagiellońskiej, historyk Wiktor Czermak.

Ur. 10 sierpnia 1863 r. w Janowie, w Galicji, kształcił się na uniwersytecie lwowskim do 1887 r. Następnie pracował w archiwach watykańskich i bibljotekach rzymskich. W 1891 r. mianowano go bibljotekarzem seminarjum historycznego na Wszechnicy Jagiellońskiej, a następnie profesorem. Napisał „Przeprawa Czarnieckiego na wyspę Alsen" (Lwów, 1885); „Sprawa Lubomirskiego w 1644 r."; (Ateneum 1886); „Szczęśliwy rok. Dzieje wojny polsko-moskiewskiej w 1660 r." (Przegląd Polski 1887—93); „Z czasów Jana Kazimierza" (1893); „Młodość Jerzego Lubomirskiego" (1894); „Plany wojny tureckiej Władysława IV" (1894) i in. Przełożył też na język polski „Fausta" Goethego.

KRACH W PRZEMYŚLE.

Kraków. W Bielsku - Białej wskutek przesilenia kilka fabryk sukna zwinęło pracę zupełnie, a wiele innych ograniczyło ruch. Robotnicy emigrują za granicę.

SAMORZĄD W RADZIE PAŃSTWA.

Petersburg. Według ostatnich informacji, projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem wejdzie na porządek dzienny posiedzenia Rady państwa d. 6 (19) b. m.

AMNESTJA W SPRAWIE MACOCHA.

Petersburg. W związku z odrzuceniem przez Senat skarg kasacyjnych Macocha, Heleny Macochowej i Starczewskiego krążą pogłoski, że do wszystkich skazanych, prócz Macocha, zastosowana będzie amnestja.

O TRZYLETNIĄ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ.

Paryż. Posiedzenie komisji parlamentarnej dla spraw wojskowych trwało wczoraj bardzo długo. Minister wojny odrzucił wszelkie propozycje poprawek do projektu o trzyletniej służbie wojskowej i oświadczył stanowczo, że ponowne wprowadzenie trzyletniej służby w wojsku, bez żadnych ograniczeń, jest konieczne.

(Telegramy Ag. Pet.).

WZROST EMIGRACJI.

Libawa. Fala wychodźcza wzrosła niezwykle. Wyjeżdża 6000 emigrantów. Statek Lloydu Azjatyckiego „Birma", odpłynął do New Yorku z 941 wychodźcami, zaś 600 pasażerów odroczyło swój wyjazd z powodu pogłoski o niepewności statku.

ZABÓJSTWO BR. NOLKENÓW.

Ryga. Szlachta ezelska wyznaczyła 2000 wynagrodzenia za pochwycenie zabójców braci bar. Nolkenów. W podejrzeniu o zabójstwo uwięziono dwie osoby.

LOSOWANIE II PREMJÓWKI.

Petersburg. Wygrały. 200,000 rb.— serja 14453 Nr. 46.

75,000 rb. — serja 15437 Nr. 3.

40,000 rb. — serja 13851 Nr. 32.

25,000 rb. — ser. 17678 Nr. 47.

Po rb. 10,000 — serja 335 Nr. 34, ser. 12069 Nr. 38 i ser. 7672 Nr. 14; 8000 rb. — ser. 12402 Nr. 40, ser. 4983 Nr. 36, ser. 274 Nr. 1, ser. 16004 Nr. 23 i ser. 19950 Nr. 7; po 5000 rb. — ser. 11267 Nr. 43, ser. 5853 Nr. 25, ser. 10577 Nr. 24, ser. 19288 Nr. 2, ser. 15036 Nr. 46, ser. 4576 Nr. 12, ser. 3912 Nr. 50 i ser. 4238 Nr. 10; po 1000 rb. — ser. 15618 Nr. 18, ser. 6185 Nr. 30, ser. 491 Nr. 29, ser. 12701 Nr. 33, ser. 19794 Nr. 7, ser. 5668 Nr. 26, ser. 11179 Nr. 20, ser. 7452 Nr. 50, ser. 12669 Nr. 40, ser. 5841 Nr. 39, ser. 646 Nr. 12, ser. 5294 Nr. 26, ser. 9810 Nr. 31, ser. 13577 Nr. 4, ser. 17240 Nr. 30, ser. 6424 Nr. 10, ser. 11894 Nr. 2, ser. 2004 Nr. 34, ser. 2173 Nr. i ser. 95 Nr. 38.

CHOROBA WIELKIEJ KSIĘŻNY.

Petersburg. Biuletyn o stanie zdrowia J. C. W. Kiełkiej Księżny Tatjany Mikołajówny. Wielka Księżna czuła się podobnie jak dnia poprzedniego. Stan ogólny nie zmieniony. Temperautra rano 38, w dzień — 37, o godz. 8 wieczorem — 38,6. Puls rano 72, w dzień 76, wieczorem 80, pełny. Podpisał lejb-medyk Botkin.

OGRANICZANIE WWOZU MĄKI I ZBOŻA.

Petersburg. Na naradzie międzywydziałowej pod przewodnictwem członka rady ministerjum handlu, Langowego, w sprawie ograniczenia przywozu ziarna z zagranicy do Cesarstwa i Finlandji uznano za konieczne utrzymać dotychczasowe opodatkowanie cłowe w wysokości 45 kop. od puda brutto mąki wwożonej do Cesarstwa i rozciągnąć to opodatkowanie na mąkę przywożoną do Finlandji. Ziarno dotychczas wolne od cła przy wwożeniu do państwa rosyjskiego nie wyłączając Finlandji postanowiono obłożyć podatkiem 30 kop. od puda brutto.

WYSTAWA PRZEMYSŁU DOMOWEGO.

Petersburg. Wystawa przemysłu domowego otwarta zostanie 10 (23) marca, zjazd zaś rozpocznie się 17 (30) marca.

NA LODZIE.

Astrachań. Z pośród uniesionych przez lód rybaków 43 powróciło szczęśliwie. Jeden z nich zamarzł.

ZBROJNY RABUNEK.

Błagowieszczeńsk. Wieczorem dokonano napadu na kantor Tow. Rudzki, budującego na kolei średnio-amurskiej most przez rzekę Zeję w pobliżu Aleksandrowska. Został zabity dziesiętnik i zraniony robotnik. Zrabowano 25 tys. rb.

KRYZYS EKONOMICZNY W BESARABJI.

Kiszyniów. Z powodu kryzysu ekonomicznego ziemstwo besarabskie z kapitału żywnościowego gubernjalnego udzieliło ludności zapomogę w kwocie 400,000 rb. na kupno nasion.

SAMOBÓJSTWO.

Rjeka. Żona posła serbskiego w Rzymie, Suicza, który przybył tu na kurację, zrozpaczona z powodu choroby męża, wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie.

POŻYCZKI WĘGIERSKIE.

Budapeszt. Grupa finansistów z Rotszyldem na czele postanowiła zwrócić się do węgierskiego ministra finansów z propozycją podjęcia się realizacji emisji 4 i pół procentowej renty państwowej w sumie 150,000,000, tudzież świadectw skarbu państwa z dwurocznym terminem też w sumie 150,000,000. Grupa zamierza otworzyć zapisy na te pożyczki w kwietniu.

W SEJMIE WĘGIERSKIM.

Budapeszt. Izba panów przyjęła projekt reformy wyborczej.

W Izbie posłów po otwarciu posiedzenia opozycja ostro napadła na hrabiego Tiszę. Rozlegały się głosy: „Złodzieje solni! Panamiści!" W ciągu pół godziny panował straszny hałas. Do sali obrad wkroczyła policja. Posłowie opozycyjni salę opuścili. Izba, głośno protestując, uchwaliła zmianę regulaminu.

NA MELJORACJE.

Berlin. Do sejmu wniesiono projekt asygnowania 25 milj. na osuszenie błot torfiastych, należących do skarbu, oraz na potrzeby wewnętrznej kolonizacji.

WYPADEK SARY BERNARD.

Los Angelos. W drodze do teatru wskutek wypadku z samochodem Sara Bernard została poważnie poraniona.

LAWINA.

Chrystjanja. W nocy w czwartek w Hudbransdalu lawina zasypała trzy osady włościańskie; zginęło 15 osób.

ZBROJENIA MORSKIE WŁOCH.

Rzym. Izba rozpoczęła obrady nad budżetem marynarki. Po kilku mowach, oświadczających się za wzmocnieniem obrony na morzu, minister oświadczył, że rząd będzie wytrwale kroczył po drodze wzmacniania floty odpowiednio do celów polityki włoskiej.

Rzym. Podczas obrad nad budżetem marynarki prezes ministrów oświadczył, że Włochom potrzebna jest silna flota. Zbyteczne jest proponować program morski, wymagający nadzwyczajnych wydatków, którego wykonanie sprowadziłoby okres prób i sztucznego rozwoju w przemyśle, zaczem nastąpiłaby depresja. Budowa floty powinna być prowadzona stopniowo i systematycznie, dlatego pożądane jest asygnowanie możliwie największych sum na flotę z budżetu wydatków zwyczajnych.

BUDŻET MORSKI ANGLJI.

Londyn. Budżet marynarki na rok 1913 i 1914 obliczony został w sumie 63,930,000 funtów, podczas gdy w roku bież. wynosił 45,750,000. Przewidywane jest zwiększenie składu osobistego floty o 8500; w marcu r. 1914 skład ten wynosić będzie 140,000 osób. Żądane jest 25,2700,000 na roboty początkowe nowego budowania statków nowego programu, według którego przewidziana jest budowa 5 dreadnoughtów, 8 lekkich

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Ks. Propolanis mianowany został kapelanem kościoła św. Stanisława w Rzymie (inf. i pogł.).

Katastrofa na kolei kaliskiej (tel.).

Zmarł znany pisarz ś. p. Walery Przyborowski (z Królestwa).

Zmarł prof. uniw. Jagiell. historyk Wiktor Czermak (telegr.).

Duma państwowa odrzuciła żądane subsydja na kursa duch. Wostorgowa i przystąpiła do rozważania interpelacji o uwięzieniu ks. Miłoszewskiego i p. Szalewicza (parlament).

Podobno zachwiane jest stanowisko mnistra oświaty (z Rosji).

Wkrótce ma podobno przyjść do zmian na stanowiskach namiestnika i marszałka w Galicji (z za kordonu).

W sejmie pruskim uchwalono w środę **dodatki kresowe dla urzędników** (wiad. pol.).

Zdrowie Ojca św. stale się poprawia (na szer. św.).

W Paryżu doszło do krwawej walki pomiędzy apaszami a policją (na szer. św.).

W Norwegji pod Cawiną zginęło 15 osób (telegr.).

Demobilizacja wywołała w Wiedniu korzystne wrażenie. Z niezadowoleniem natomiast powitano tam dodatek „Ag. Pet." do komunikatu rosyjskiego. Rząd wiedeński ma zasięgnąć w tej sprawie wyjaśnień. Sprzymierzeńcy bałkańscy wręczyli warunki pokoju. Bułgarja i Rumunja przyjęły pośrednictwo mocarstw (sytuacja międzynarodowa).

Chiny energicznie przygotowują się do zajęcia Mongolji (tel.).

Z Dalekiego Wschodu nadchodzą wieści o mogącej wkrótce wybuchnąć wojnie z Chinami (wiad. pol.).

krążowników, 16 statków niszczących oraz kilku łodzi podwodnych i statków pomocniczych.

BURZLIWY WIEC SUFRAŻYSTEK.

Londyn. Pisma donoszą, że w Glazgowie odbył się burzliwy wiec sufrażystek. Studenci przeszkadzali mówcom sufrażystkom, szczególniej Pankhurst. Biuro wiecu zawezwało na pomoc 300 robotników. Po walce robotnicy wypędzili studentów, z których około 50 doznało obrażeń ciała.

ZGON PISARZA.

Chrystjanja. Zmarł znany powieściopisarz norweski Tomasz Krag, ur. w r. 1868.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Charbin. W Czanczuniu rozpoczęły się narady przedstawicieli gubernatorów Mandżurji i dowódców oddziałów wojskowych w sprawie organizacji pochodu do Mongolji.

Z powodu braku środków materjalnych uznano za konieczne udzielenie pozwolenia bankom prowincjonalnym rządowym na wypuszczenie banknotów rządowych na 2,000,000 dolarów.

Ze źródeł japońskich komunikują, że zakaz wwozu zboża do prowincji giryńskiej ma na celu zabezpieczenie żywności dla wojsk, przeznaczonych do działania przeciw Mongolji.

Z CHIN.

Mukden. Monarchiści w proklamacjach oskarżają rząd o spowodowanie gwałtownej śmierci cesarzowej. Wśród ludności mandżurskiej silne wzburzenie. Wzmocniono ochronę miasta.

Czansiluan zawarł z bankiem niemieckim w Pekinie pożyczkę w wysokości dwóch miljonów na wojskowe potrzeby prowincji. Podobne pożyczki zawrą dudu cycykarski i giriński.

Na szerokim świecie.

Stan Ojca Św. „Corriere d'Italia" donosi: We wtorek stan zdrowia Papieża poprawiał się coraz bardziej. Lekarze Machiafava i dr. Amici, którzy badali Papieża w poniedziałek wieczorem, zastali pacjenta w bardzo dobrem usposobieniu. Papież rozmawiał z lekarzami i bez pomocy usiadł w łóżku aby się dać zbadać. Gorączka zupełnie nizka. Papież przepędził noc spokojnie. Katar i kaszel znacznie się zmniejszyły. Można oczekiwać, że Papież za kilka dni będzie mógł znowu oddać się swoim zajęciom. Popołudniu odwiedziły Papieża siostry.

Ostatecznie wiadomości telegraficzne również potwierdzają, że stan zdrowia Papieża stale się poprawia.

Bójka w Paryżu. W środę w nocy na jednej z głównych ulic Paryża doszło do krwawej walki pomiędzy apaszami a policją. Kilku policjantów odniosło ciężkie rany. Ostatecznie udało się 4 apaszów aresztować. Tłum rzucił się na aresztowanych i zbił ich niemiłosiernie. W walce tej apasze byli stroną napadającą, pragnąc się zemścić się na policji za aresztowanie anarchisty Jacomba.

Skandaliczne zajście. W tych dniach w Rzymie miało miejsce skandaliczne zajście. Na jednej z główniejszych ulic stolicy, kontradmirał włoski, Gozo, napadł na ministra marynarki, Leonardiego Cattolica, przyczem doszło między nimi do formalnej bójki na pięści. Powodem napadu było przekonanie Gozy, iż minister, czując do niego osobistą urazę, szkodzi mu na każdym kroku w karjerze.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego".

Dla 89-letniej staruszki z chorą córką: K. P. 5 rb.

Dla staruszki W. E.: Marja Giecewiczowa 6 rb., A. Pielesz 50 kop.

Dla wdowy A. K.: Pielesz 50 kop.

Dla wdowy Zien...: A. Pielesz 50 k.

Na nędzę wyjątkową: E. Plater 10 rb.

Na naukę jęz. polskiego: bezimiennie 1 rb.

Na kolonję letnią w Postawach: ku uczczeniu ś. p. Anny Kałusowskiej Helena i Jan Jabłońscy 5 rb.

150 rb.

Dzięki ofiarności Czytelników naszych mogliśmy opłacić wpis w I-em półroczu szkolnem za kilkunastu biednych uczniów. Obecnie brak nam jeszcze na opłacenie wpisów za II-ie półrocze 150 rb., zwracamy się więc do Was, Szanowni Czytelnicy, o uzupełnienie tej sumy.

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 1 III 1913 r.

Dla lokacyjnych spokojne i stałe, dla dywidendowych pod koniec słabe, premjówek zwyżka na pierwszą.

Londyn 3 mies.	—.— czeki	95.15
Berlin 3 mies.	—.— czeki	46.51
Prayż 3 mies.	—.— czeki	37.67
4% Renta państwowa		93.7/8
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em. kup.		104.7/8
5% „ „ „ II „ „		104.7/8
5% „ 1908 r.		104.7/8
4½% „ ros. państw. 1905 r.		100—
5% „ „ „ 1906 r.		103.—
4½% „ „ „ 1909 r.		99½
4% Listy zastawne b. szlach		89½
5% „ „ „		91—
5% premjówka I em. 1864 r.		458.—
5% „ II „ 1866 r.		360.—
5% „ III „ (szlachecka).		334.—
3½% listy zast. b. szlacheckiego		84.1/4

4½% oblig. miejsk. Tow. kred.: Petersburskiego ——, Kijowskiego —— Moskiewskiego ——.

4½% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego ——, Kijowskiego ——, Moskiewskiego 89—, Połtawskiego 85—, Tulskiego ——, Charkowskiego 84 3/4.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego —, Wileńskiego ——, Dońskiego 635½, Kijowskiego —, Moskiewskiego ——, Połtawskiego 580—, Tulskiego ——, Charkowskiego 455.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 705, br. Nobel (udziały) 16500 br. Nobel (akcje) 876, zakł. Malcowskich 457—, zakł. Putiłowskich 162½, Leńskiego Tow. kopalni złota 695—, ros. Tow. kopalni złota 156—.

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 85.—

CENY ZBOŻA.

WILNO. d. 1 marca.

Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tyszkiewicza.

	za pud w kop.
Żyto miejscowe furmankowe	85—88
Żyto miejscowe wagonowe	88—90
Żyto rosyjskie	90—92
Owies miejscowy	85—90
Owies rosyjski	95—98
Jęczmień miejscowy	100—106
Jęczmień rosyjski	103—108
Otręby żytnie	70—72
Otręby pszenne	72—74
Otręby jęczmienne	75
Siemię lniane	130
Siemię konopne	150
Fasola żółta	155—160
Groch miejscowy	120—130
Groch biały	140
Groch Wiktorja	150
Gryka miejscowa	90
Kasza gryczana (cała)	143
Kasza gryczana (połówki)	148
Kasza gryczana (ćwierćki)	153
Mąka gryczana I gat.	140
Mąka gryczana II gat.	125
Sól	42—45
Sól dla bydła	35—42
Siano	40—45
Słoma za pud	30—32

Rynek Stefański.

Kartofle za ośminę	115—125
Śmietana za kwartę	38—40
Jaja za dziesiątek	30—32
Masło za funt	42—45
Sadło za funt	24

Dostarczono na targ w dn. 26, 27 i 28 lutego:

Krów	6
Cieląt	326
Świń	12

	płacono za pud
Żywe wieprze	7.80
Bite wieprze	7.25

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Lipawa, 1 III (w kop. za pud).

Pszenica samarska	„	—
Żyto	słabe	96—102
Owies biały zwyczajny	—	—
„ czarny	—	— 91
Siemię lniane stepowe. 84½%	—	—
„ konopne gumienne	—	—71½
Otręby pszenne	—	— 96
Gryka	—	—

Petersburg, 1 III Kałasznikow. (w k. za pud).

Pszenica rosyjska 130 zoł.	„	—
Żyto 119/120	spok.	118—122
Owies zamoskiewny „piererod"	słabo	97—
„ „ wyborowy	—	—
„ „ zwyczajny	—	—
Otręby pszenne	—	—
Mąka pszen. wol. „krup." 1 g.	—	—
„ „ „ „pierw." 1 g.	—	—
„ „ rostowska № 0	spok.	—
„ „ „ № 1	—	—

Notowania Wileńsk. Banku Ziemskiego.

4½% listy zast. Wil. Ban. Ziem.	.	85.75
Akcje Wil. Banku Ziemsk.	prop	595.—

Pensjonat „GOPLANA" I Tomaszewskiej Krupnicza 14 i Loretańska 3 w Krakowie. Pokoje dla przyjezdnych i na czas dłuższy. Komfort nowoczesny łazienki, ośw elektr. Telefon w każdym pokoju. 12599

Fabryka **POMP**, Sikawek, Narzędzi Ogniowych i Aparatów Asenizacyjnych

43 wyższe nagrody. **Józef TROETZER i S-ka** egzystuje od 1842 roku

w PRUSZKOWIE. BIURO: WARSZAWA, Hr. Berga 2.

CAŁKOWITE URZĄDZENIA STRAŻY OGNIOWYCH. 4244

Szkoła Rontalera 7-klasowa z wydziałem **Agronomicznym** w Warszawie Polna № 36. Egzaminy wstępne od 14 maja do 15 czerwca co wtorek i środę i 26 sierpnia n. st. Na wydział agronomiczny przyjmuje się uczni po skończeniu 4 klas szkół średnich. Język angielski i łacina dla życzących. Popis 20 czerwca. Lekcje rozpoczną się 30 sierpnia now. st. Program na żądanie 11662

Wobec wysokiej ceny na saletrę chilijską **Skład Wileńskiego Towarz. Rolniczego** zaopatrzył się na sezon bieżący również w **Saletrę norweską,** znacznie tańszą. Poleca też: **tomasówkę, superfosfat, sole potasowe** z własnych składów w Libawie i Wilnie. Adres: **Wilno — Zawalna 9.** 12148

NIE ZANIEDBUJCIE NIGDY PRZEZIEMBIENIA I ZAŻYWAJCIE NATYCHMIAST **TRISAN Dra HOMMELA** PRZY KASZLU, CHRYPCE, KATARZE i WOGÓLE CHOROBACH ORGANÓW ODDECHOWYCH i GARDLANYCH. PROSIMY ŻĄDAĆ IMIE Dra HOMMELA. 12495

Bracia JABŁKOWSCY

TOWARZYSTWO AKCYJNE

WARSZAWA, BRACKA 23.

NOWOŚCI WIOSENNE LETNIE NADESZŁY DO WSZYSTKICH DZIAŁÓW MAGAZYNU.

WYSYŁKA PRÓB KATALOGÓW KOSZTORYSÓW BEZPŁATNIE.

DOM TOWAROWO KONFEKCYJNY

10664

DROGOCENNA KSIĄŻKA DARMO.

Podajcie mi swój adres tylko w zamkniętym liście, a wyślę Wam dla obznajmienia się bezpłatnie (nie przysyłajcie ani pieniędzy, ani marek) mój krótki samouczek o hypnotyzmie, chiromancji, fizjognomji, frenologji, grafologji i astrologji z rysunkami w tekście.

Z tej książki dowiecie się dużo zadziwiającego, nowego i ważnego o sobie, o blizkich przyjaciołach i znajomych. Za pomocą tej książki łatwo określić jest charakter, przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Adresujcie: Psycho-Frenolog Ch. M. Szyller-Szkolnik, Warszawa, Piękna 25.—1. 11522

Zdrowie jest bogactwem!

D-ra Lahmana preparaty z warzywnych soli: KAKAO, CZEKOLADĘ, EKSTRAKT, BISZKOPTY,

Mleko roślinne, Soję Japońską—poleca Główna reprezentacja na całą Rosję d-ra Lahmana:

Rud. W. Seuberlich w Rydze.

Nabywać można we wszystkich lepszych handlach i aptekach. 4120C

Zarządy Wileńskiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa Pomologicznego i Wileńskiej Spółki Owocarskiej urządzają od dnia 5 do 13 marca 1913 roku:

Siedmiodniowe praktyczne kursy sortowania, pakowania i suszenia owoców, połączone z wieczornymi popularnymi wykładami z dziedziny sadownictwa.

Kursy praktyczne odbywać się będą codziennie od godziny 8-ej rano do 5-ej po południu, z przerwą obiadową, w pracowni Spółki (Zawalna 30), a wykłady od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem w lokalu Oddziału Towarzystwa (Wielka 4).

Opłata za kursy wynosi rb. 10 i powinna być wniesioną lub przysłaną pocztą do Oddziału Towarzystwa (Wileński Oddział Cesarskiego Ros. Towarzystwa Pomolog., Wielka 4) przy stosownej deklaracji, **przed** rozpoczęciem kursów. 14764

PRZED UŻYCIEM. PO UŻYCIU.

Tak nadzwyczajną zmianę wywołuje

KOLA-DULTZ,

najlepsza naturalna pożywka dla mózgu i systemu nerwowego.

Usposobienie, działalność umysłowa, jak i wogóle każda inna, oraz każde poruszenie ciała, zależne są od mózgu.

Osłabienie, apatja, wyczerpanie, osłabienie nerwów oraz ogólna bezsilność są oznakami braku energji życiowej. Ktokolwiek chce czuć się zdrowym, rzeźkim oraz cieszyć się pełnią władz umysłowych i fizycznych, jako też dobrą pamięcią, a pracę i wszelkie trudy życiowe jako przyjemność odczuwać, ten niechaj zażywa Kola-Dultz. Jest to naturalna pożywka dla mózgu i nerwów, odnawiająca i odmładzająca jednocześnie krew i będąca w ten sposób źródłem życia i nowej siły dla wszystkich organów ciała.

KOLA-DULTZ **przywraca chęć do życia i pracy** oraz uczucie młodości wraz z jej zdrowiem i energją, które są rękojmią powodzenia i szczęścia.

Przy codziennem zażywaniu przez jakiś czas KOLA-DULTZ, nerwy się wzmacniają, wszelkie osłabienie ustępuje, a zdrowie i siły powracają niezwłocznie.

KOLA zalecana jest przez powagi lekarskie całego świata i stosowana w szpitalach i sanatorjach dla nerwowych.

Proszę żądać KOLA-DULTZ bezpłatnie.

Teraz dajemy każdemu możność wzmocnienia nerwów, wystarczy napisanie karty pocztowej z podaniem dokładnego adresu, aby otrzymać BEZPŁATNIE i FRANKO ilość KOLA-DULTZ'u, wystarczającą do wypróbowania zdumiewającego działania tego środka. Gdy skutek okaże się zadawalniającym, natenczas prosimy uprzejmie o łaskawe zaszczycenie nas zamówieniem. Prosimy o żądanie próby natychmiast, zanim WPan nie zapomni o swym zamiarze wypróbowania naszego KOLA-DULTZ'u. 14024

Akc. Tow. „Powszechna Fabryka Przetworów Chemicznych w Budapeszcie". Oddział na Królestwo i Cesarstwo: Warszawa, Nowy-Świat № 52, oddział 140.

MOTORY ROPOWE I GAZO-GENERATOROWE

„EKONOM"

o rozmaitej sile.

MOTORY te zaszczycone są ZŁOTEMI MEDALAMI i najlepszemi ODEZWAMI, dzięki temu, że wyróżniają się trwałością, prostą konstrukcją, łatwym i równym ruchem, całkowitą bezpiecznością i **ekonomją paliwa na 85% w porównaniu z maszynami parowemi.** 97052

MIĘDZYNARODOWE TOWARZYSTWO MASZYN ŻNIWNYCH w AMERYCE

RYGA, ul. Antoniego № 19. Skrz. poczt. № 368.

Składy dla Rosji znajdują się w następujących miastach: Moskwie, Odesie, Charkowie, Rostowie n. D., Armawirze, Samarze, Ekaterynburgu, Omsku, Nowonikołajewsku, Władywostoku.

Ważne dla pań Modystek.

FABRYKA KAPELUSZY Zjednoczonych Kapeluszników, w Warszawie, Długa 23, Wielki wybór fasonów. 11495 Ceny fabryczne.

BIURO PRZEPISYWAŃ **A. SKARZYŃSKIEJ** W WILNIE, Tatarska 12, telef. 1002. Szybkie i dokładne wykonanie poleceń. PRZYJMUJE UCZENICE.

Właśnie wyszła z druku nowa powieść KAZIMIERZA TETMAJERA

KONIEC EPOPEI

Cena Rb. 2.50.

Tegoż autora:

Legenda Tatr	Rb. 3.—
Bajeczny świat Tatr	„ 1.50
Król Andrzej	„ 2.—
Janosik Nędza Litmanowski	„ 1.80

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI 10615

E. WENDE i S-ka w Warszawie.

FOSFATYNA FALIERA

Najbardziej zalecany pokarm dla dzieci. Stosowanie tegoż jest wskazanem w wieku od 7 do 8 miesięcy, zwłaszcza zaś w czasie odłączenia od piersi i w okresie rośnięcia. Sprzyja ząbkowaniu, zapewnia prawidłowy rozwój kości, zapobiega lub wstrzymuje biegunki, tak częste podczas upałów. Pożyteczna dla rekonwalescentów, anemicznych i starców. Do nabycia wszędzie. Skład główny 6 rue de la Tacherie, Paryż. 9968

NAGRODZONE 2-im Wielkim Medalem Złotym na wystawie w Petersburgu.

Ziemniaki nasienne

polecają na sezon wiosenny w kilkudziesięciu odmianach, w każdej ilości; inspektowe, jadalne, wysokoprocentowe, fabryczne i opasowe, pod kontrolą sekcji nasiennej K. Drewitz i syn, majątek Całowanie p. Otwock. Cenniki wysyła się na żądanie franco. 9592

Potrzebne szwaczki do szycia męskiej i damskiej bielizny. Magazyn Br. Alszwang. 14964

KLEBON chleb dla djabetyków, chorych na cukrzycę. Wyłączność Piekarni Nowej A. Ł. Warszawa, Nowy Świat 68.

Przy pracowni „Labor" w Mińsku ul. Kolomieńska otwarty został MAGAZYN 14421 DAMSKICH KAPELUSZY

Majątek 349 dz. do sprzedania zaraz, również osobno 2 folwarki, jeden 50 dz., — drugi 30 dz. Zwracać się poczta Podbrodzie, gub Wileńsk. pow. Święciańsk.—Dolniki—Kuncewicz. 12115

OGŁOSZENIA DROBNE.

—o—

Kupno i sprzedaż.

Jest do sprzedania franco st. Połoczany, pow. Oszm. — Bołog.-Siedl dr. żel. około 10,000 pud kartofli Woltman i Gawronek. Zwracać się do Zarządu maj. Soleczniki Wielkie, poczta Biniakonie. 14427

Poszukuje się kupna drzew dekoracyjnych: drzew laurowych, cytrynowych, palm i t. p. Zgłaszać się: Druskieniki, Grodz. gub. Zarząd wód. 14803

Owies ruski do siewu biały nie porośnięty poleca w partjach wagonowych bardzo tanio S. Wilpiszewski. Šito Jerski 9. Próbki i ceny z powrotną pocztą. 14806

Okazyjnie do sprzedania garnitur miękk. mebli, bardzo solidnej roboty, prawie nowych za trzecią część ceny. Sala Licytacyjna, ul. Trocka.

Interesa handl. i majątk.

Dzierżawy 200—300 dzies. blizko kolei o dobrej glebie z dobrymi budynkami z domem mieszkalnym z inwentarzem poszukuje się z 1-ej ręki. Szczegółowe oferty adresować proszę do Administracji „Kurjera Litewskiego" pod „Dzierżawy". 14033

Nabędę majątek przestrzeni 150—300 dziesięć. o dobrej glebie, z lasem i łąkami, w gub. Kowieńskiej, Grodzieńsk., Mińskiej, Wileńskiej; bez pośredn. Wilno, Ignacowski zaul. 8—1. Borkowski. 11307

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Mleczarz z wieloletnią praktyką w tem trzy lata asystentem kontrol obór, przyjmie posadę w większych dobrach lub poważniejszej firmie. Kursa mleczarskie i kontroli obór ukończył w Niemczech, praktyka w Danji. Łaskawe oferty z wyszczególnieniem warunków uprzejmie proszę składać w Administracji „Kurjera Litewskiego" sub Jan Januszewski 15060

Rządca rolny, żonaty, poszukuje posady rządcy, lub nadleśnego. Poczta Rossono, Witebskiej gub. Puzyńskiemu. 15062

Urzędnik gospodarczy, energiczny kawaler, katolik, z Królestwa, z wykształceniem, długoletnia wzorowa praktyka, ze znajomością nowej metody rolnictwa z postępowego gospodarstwa, poszukuje posady. Chlubne referencje. Zarzeczna № 14 m. 1, u Zapanowicza. 15059

b) Zaofiarowane:

Gospodarz ekonom ze skromnem wymaganiem, nieżonaty, średnich lat, potrzebny zaraz do m. Egl sy, p. Popielany, gub. Kow. Wymagane: rekomend., piśmienność, jęz. litewski i koniecznie z gub Kow. 14107

Potrzebny masztalerz (Rejter) zaraz do ułożenia 3-ch koni pod wierzch. Wiadomość: Administracya majątku Waka Hr. Tyszkiewiczów, poczta i stacya kolejowa Landwarów. 14998

Różne.

Dentysta Nowiński. Sztuczne zęby bez podniebienia. Wyjęcie bez bólu. Wilno, — Prospekt 46. 5579

Przyjmę obstalunki sukień, bielizny, ubrań dziecinnych, od najskromniejsz. do najwykwintniejszych. Tatarska 3—23. 11587

Żołądkowo chorym w różnych objawach dolegliwości (katar żołądka, obstrukcja, zawroty głowy, gazy i t. p.) wskażę skuteczny środek domowy. Zapytania listowne, z dołączeniem marki na odpowiedź, przesyłać do Biura „Ungra", Warszawa, Wierzbowa 8, sub „Zdrowie".

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.", oraz w księgarniach.

Znakomite dzieło Ks. Gaume'a. Zasady i Całość Wiary Katolickiej, które znajdować się winno w każdej bibliotece, zarówno osób duchownych, jak i świeckich, mogą prenumeratorzy „Kurjera Litewskiego" nabywać w administracji tego pisma po cenie zniżonej, mianowicie: za 8 tomów (każdy tom objętości 350-400 str.) płacą rub. 5, z przesyłką 7, zamiast rub. 8 z przesyłką rub. 10.

Wydawca W. Pietkiewicz. Za Redaktora Antoni Narbutt.

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.